

Nie pytaj: dla kogo? – str. 4  
Niekulturalne Suwałki – str. 5

Oblawy i podstępny – str. 7  
Jacek Fedorowicz w STA – str. 9

# TYGODNIK SUWAŁSKI

Nr 45/107 Rok III

4 listopada 1992

Cena 2000 zł



To określenie przysługuje w Suwałkach kamienicy przy ul. T. Kościuszki 76. Jeszcze przed 1822 r. stał na tym placu dom drewniany, należący do Jana Kislinga. Dzierżawili go dwaj cukiernicy: Walenty Robbi i Piotr Peryni. Sprawy związane z prowadze-

Rudolf Soldan, także cukiernik i restaurator. Rodzina zaczęła zabiegać o szybkie rozwiązanie spółki i spłacenie Peryniego.

Powodowała nią troska o dalsze losy Robbiego: "nie chcąc opuścić środków, któreby onego do pierwotnej przytomności

Te starania się nie powiodły. Peryni utrzymał współwłasność cukierni, a także i domu. W 1843 r. kupił go nawet w całości. W tymże roku za ponad podwójną cenę odsprzedał całą posesję Abrahamowi Rozenthalowi. Ten w latach 1844 – 45 wznosił frontowy piętrowy dom murowany oraz także oficyny.

Nowy właściciel wynajął część pomieszczeń na parterze na szynk trunków krajowych, bilard, cukiernię i kawiarnię. Prowadzili je, poza Perynim, przedstawiciele dwóch cukierniczych rodów: Semadenich i Rajskich.

Jan Rajski doprowadził cukiernię do znacznego rozwoju. W 1865 r. zatrudniał siedem osób: trzech mężczyzn i czterech pracowników niepełnoletnich. Obrót roczny przekraczał 15 tys. rubli. Była to na ówczesne czasy wielka kwota.

## SUWAŁSKIE KAMIENICE

# NAJSTARSZA CUKIERNIA

niem cukierni uregulowali w kontrakcie sporządzonym w sierpniu 1823 r. Robbi był właścicielem dwóch trzecich cukierni, a Peryni jednej trzeciej.

Stosunki między współnikami układałyby się pewnie dobrze, gdyby nie choroba umysłowa i ubezwłasnowolnienie Robbiego. Jego kuratorem został szwagier,

przyprować mogły oraz w celu uniknięcia okazji, jakie temuż w Mieście Suwałkach przy tylolicznej znajomości osób posługują do nadwątlenia jego zdrowia przez nieumiarkowany sposób życia" dążyli, aby "starł się w Instytucie dla podobnych osób w mieście Warszawie egzystującym ulokować".

W ub. roku pisaliśmy o kontaktach drużyny piłkarskiej Szkoły Podstawowej nr 5 z klubem sportowym TUS Windheim w pfn. Nadrenii. Współpraca ta została zapoczątkowana przez p. Józefa Polkowskiego – nauczyciela wychowania fizycznego i trenera piłki nożnej w suwałskiej szkole.

Trzy lata temu młodzi piłkarze z Niemiec gościli w Suwałkach, rok temu suwałczanie przebywali w Windheim. M.in. dzięki tym kontaktom piłkarze z "piątki" w bezkonkurencyjny sposób wywalczyli mistrzostwo województwa i makroregionu oraz dwukrotnie wystąpili w finałach Mistrzostw Polski.

## PRZYKŁAD WINDHEIM

Dwóch wychowanków tej drużyny zapewniło sobie miejsca w piłkarskiej reprezentacji Polski juniorów.

Ostatnio drużyna SP 5 przejęta została przez klub Wigry. Szkoła nie jest bowiem w stanie ponosić kosztów utrzymania, zapewnić strojów i sfinansować udziału w rozgrywkach ligowych. Być może łatwiej będzie uporać się z tymi problemami w klubie.

W październiku na dwutygodniowym wycieczce w Giżycku przebywała grupa mieszkańców Windheim, głównie tych najbardziej zaangażowanych we współpracę z Suwałkami. Odwiedzili wówczas także nasze miasto. Spotkali się z kierownictwem klubu Wigry: Stefanem Dojnikowskim, Andrzejem Zającem, Tadeuszem Krzywickim i trenerem Józefem Polkowskim. Ustalono, że kontakty sportowe będą kontynuowane. Spotkania odbywać się będą jak dotychczas – co dwa lata.

dokończenie na str. 3

dokończenie na str. 2

# KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (26 października – 1 listopada) na terenie naszego województwa zanotowano:

- 116 włamań i kradzieży; straty wyniosły ponad miliard złotych,
- 21 wypadków drogowych, w których 2 osoby zginęły, a 24 odniosły obrażenia,
- 5 samobójstw.

## Złodzieje ciągle grasują

26 października nieznani sprawcy dokonali włamania do kawiarni przy ul. Świerkowej. Skradli wieżę stereofoniczną i kasetę video o wartości ponad 13 milionów złotych.

★ ★

W nocy z 26 na 27 października złodzieje wynieśli z hurtowni przy ul. M. Konopnickiej ubrania dzinsowe warte ok. 35 milionów złotych.

★ ★

27 bm. ok. godz. 19.00 po otwarciu zamków w drzwiach balkonowych włamywacze dostali się do mieszkania na parterze przy ul. Północnej. Wynieśli stamtąd sprzęt radiotechniczny, ubrania, wyroby ze złota i gotówkę. Straty – ponad 100 milionów złotych.

★ ★

29 bm. dokonano włamania do mieszkania przy ul. Lipowej. Skradziono magnetowid i telewizor o wartości ok. 12 milionów złotych.

★ ★

Tego samego dnia nieznany sprawca po wypchnięciu drzwi balkonowych dostał się do mieszkania przy ul. Chopina, skąd zabrał pieniądze w kwocie ok. 25 mln.

★ ★

30 bm. ok. godz. 18.00 złodziej dostał się przez kuchenne okno do mieszkania przy ul. Utrata. W wyniku tej "wizyty" zniknął z niego magnetowid i inne przedmioty o wartości ok. 7 mln.

★ ★

Następnego dnia "wizyta" włamywaczy pozbawiła właścicieli domku jednorodzinnego przy ul. Łódzkiej sprzętu audiowizualnego, złotej biżuterii i kaset video na łączną sumę ok. 40 mln.

## Pirat drogowy

29 bm. 15-letni suwalczanin Robert W., kierujący motocyklem WSK, doznał złamania nogi w wyniku potrącenia przez nie zidentyfikowany samochód, który oddalił się natychmiast z miejsca wypadku. Chłopak nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem. Zdarzenie miało miejsce na ul. Waryńskiego.

## Policja poszukuje

fiata 126 p koloru kości słoniowej o numerze rejestracyjnym SUW 7645. Samochód ten został skradziony w nocy z 27 na 28 października z parkinga przy ul. Północnej.

## KOMUNIKAT

Wydział Geodezji Urzędu Miasta Suwałk informuje, że na okres jednego tygodnia, tj. od 3.11.1992 do 11.11.1992 r. zostały wyłożone do wglądu mapy klasyfikacji gruntów obręb nr 2 - "Nowe Miasto".

Uwagi i wnioski należy składać w pokoju nr 26 Urzędu Miasta.

## Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

# Na kanwie "Włodarzy znad Hańczy"

Na łamach "Kurier Porannego" ukazał się cykl artykułów napisanych przez redaktorki Bożenę Dunat i Helenę Wysocką. Publikacje spotkały się z dużym zainteresowaniem oraz różnorodnymi komentarzami. Tematyka w nich poruszona jest bardzo bulwersująca, a miejscami niepokojąca. Autorki poinformowały, że do większości wyrażonych przez nie wątpliwości być może ustosunkuje się wojewoda Cezary Cieślukowski. Piszę ten tekst, nie znając jeszcze treści rozmowy z wojewodą. Moja wypowiedź, ze względu na konieczną felietonową skrótowość, dotyczy jedynie artykułu "Włodarze znad Hańczy" ("KP" nr 223). Dla zrozumienia spraw, które poruszę, konieczna jest znajomość tej publikacji.

Dobrze jest dla nas wszystkich, gdy dziennikarze mogą swobodnie (w ramach prawa) wypowiadać swoje opinie i spostrzeżenia. Właśnie istnienie opinii rządowej i wolności słowa pozwala kreować optymalny model ustrojowy, w którym większość przypadków nadużyć, w tym łamanie prawa i dzia-

łania na niekorzyść społeczeństwa, może być ujawniona opinii publicznej. Ci dziennikarze, którzy to czynią odpowiedzialnie, są godni naszego wsparcia, ponieważ pośrednio zapobiegają różnym patologiom i wynaturzeniom. Muszą oni mieć sporą odwagę cywilną, gdyż ujawnianie tych spraw może się łączyć z pewnymi dla nich zagrożeniami. Mądry czytelnik winien wspierać (choćby kupując gazetę) te tytuły prasowe, które są obiektywne w ocenie faktów i nie mają zahamowań w ujawnianiu prawdy, służącej dobrze ogółowi.

Artykuł B. Dunat i H. Wysockiej pt. "Włodarze znad Hańczy" nie jest jednorodny. Jednak wstępnie przyjmuję, że większość podanych faktów jest prawdziwa. Czytając go, niestety, dostrzec kwestie słuszne, dyskusyjne i zawierające znamiona manipulacji przez tzw. niedopowiedzenie lub ośmieszenie. Niestety, te ostatnie cechy osłabiają znacznie wiarygodność publikacji.

dokończenie na str. 5

## PRZYKŁAD WINDHEIM

dokończenie ze str. 1

Korzystając z okazji, poprosiłem o wypowiedź p. Ulricha Emme – z zawodu inżyniera ochrony środowiska, który w klubie TUS odpowiedzialny jest za szkolenie młodzieży: "Windheim jest jednym z 27 osiedli tworzących 28-tysięczne miasto Petershaagen. Mieszka tu 1500 osób, z których 700 jest członkami miejscowego klubu TUS. W klubie działają sekcje piłki nożnej, tenisa stołowego, gimnastyki, a także... teatralna. Najpopularniejsza jest oczywiście piłka nożna. Nasz zespół występuje w rozgrywkach ligi okręgowej. Klub dysponuje stadionem, halą sportową i otwartym basenem pływackim. Za korzystanie z urządzeń sporto-

wych członkowie klubu płacą składkę w wysokości 48 DM rocznie.

Ponadto dochody klubu tworzą wpływy z biletów. Cena biletu wynosi 3 DM. Na mecz przychodzi średnio 300 kibiców (czyli tyle samo co w 60-tysięcznych Suwałkach – przyp. red.). Uczestnictwo w rozgrywkach, wyjazdy drużyn opłacane są przez związki sportowe. W tym roku zaplanowaliśmy rozbudowę obiektów, która kosztować będzie ok. 180 tys. DM, z tego 100 tys. pochodzić będzie z budżetu gminy".

Warto wspomnieć, że w Windheim w latach osiemdziesiątych osiedliło się kilkoro emigrantów pochodzących z Suwałk i Giżycka. Stąd tyle sympatii dla naszego regionu. (rł)

**TYGODNIK SUWAŁSKI** Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Stapor. Opracowanie graficzne i komputerowe: "AŻ" s.c., Suwałki, ul. Noniewiczza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# CZYTELNICZY PYTAJA - PREZYDENT ODPOWIADA

## Ataki prasowe

- Władze Suwałk stały się ostatnio obiektem ataku ze strony niektórych gazet...

Prezydent L. Poźniak:

- Szczerze mówiąc, nie należą do grona tych ludzi, którzy co rano z drżeniem serca przeglądają wszystkie gazety, by upewnić się, czy przypadkiem ktoś im na ich łamach nie przyłożył. Myślę, że nie należy przeceniać wpływu lokalnych środków przekazu na opinię publiczną. Tym bardziej iż znaczna część ataków prasowych oparta jest na zasadzie, że tak się dziennikarzowi wydaje, a nie - iż taka właśnie jest prawda. Weźmy choćby przykład naszego sporu ze stowarzyszeniem "Gaudium et Spes". Jeżeli ktoś czyni nam zarzut, że nie podjęliśmy odpowiednich działań w odpowiednim czasie, to znaczy, iż ma jedynie bardzo mgliste o całej sprawie pojęcie. A wystarczyło choćby przejrzeć "Tygodnik Suwalski", który obszernie o wszystkim od początku informował. Dziennikarz zarzucający władzom miasta brak zdecy-

dowania, zapewne nie wie, że od paru miesięcy w prokuraturze leży nasz wniosek dotyczący "Gaudium et Spes". Jeśli ktoś tu w porę nie wykonał ruchu i nie wystąpił do sądu o wygaszenie dzierżwy wieczystej to nie my, ale właśnie prokuratura.

W kilku gazetach od pewnego czasu ukazują się też krytyczne publikacje dotyczące rozdziału pozwoleń na alkohol. Kontrowersje wokół tego skończą się dopiero wówczas, gdy być może nastąpi nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości, której część zapisów uważam za wręcz idiotyczne. Niektóre polskie miasta doszły już dawno do tego wniosku i np. same sobie ustalają liczbę limitów, a koncesje rozdysponowuje się w drodze przetargów. To mimo wszystko znacznie bardziej czytelny mechanizm niż stosowanie obowiązujących do tej pory przypadkowych kryteriów. Oczywiście jest, że wszędzie tam, gdzie wchodzi w grę limitowanie czegośkolwiek i nie wszyscy chętni mogą być załatwieni pozytywnie, rodzą się najróżniejsze podejrzenia. Bo niby czemu dostał ten, a

nie tamten. Pamiętać trzeba jednak, że zgodnie z prawem decyzję o przyznaniu koncesji podejmuje prezydent miasta, zaś tzw. komisja przeciwalkoholowa wykonuje jedynie funkcje opiniodawcze. Tę opinię prezydent może wziąć pod uwagę, ale nie musi. Żeby zminimalizować najróżniejsze podejrzenia postanowiliśmy ostatnio, że każdy przypadek przyznania koncesji będzie również analizowany przez Zarząd Miasta.

Wiceprezydent P. Hołdyński:

- Warto zwrócić uwagę, że artykuły dotyczące rozdziału koncesji dwie gazety wydrukowały niemal równocześnie, a z tego, co wiem - podobna publikacja miała się także ukazać w trzeciej. Myślę, że nieprzypadkowy był też termin ich ukazania się - podczas obrad Rady Miejskiej. Pewną znaną suwalską dziennikarkę, aczkolwiek bardzo mało przeze mnie cenioną, zapytałem kiedyś, dlaczego w jednej ze swoich publikacji zawarła tyle nieprawdy. "A co się pan przejmuje" - odpowiedziała - "psy szczekają, a karawana idzie dalej". Po takim stwierdze-

niu straciłem wszelką ochotę na dalszą dyskusję.

## "Uchwała parkingowa"

- Rada podczas ostatniej sesji unieważniła wprowadzoną w lipcu uchwałę dotyczącą pobierania opłat za parkowanie pojazdów na terenie miasta. Czy zgodnie z zaleceniem zarząd przygotowuje nowy projekt?

Prezydent L. Poźniak:

- Tak, są już nawet gotowe dwa projekty, ale będziemy jeszcze na ten temat dyskutowali. Co by nie powiedzieć o uchylonej uchwale, miała ona także swoje pozytywne skutki. Taki choćby, że problem parkujących TIR-ów udało się nieco uporządkować. Moim zdaniem, wytaczanie nam zarzutu, że nie próbujemy rozwiązać sprawy przez naustawianie w całym mieście znaków zakazu postoju, jest nieporozumieniem. Regulacja ruchu przekracza kompetencje władz miasta. Prowadziliśmy w tej sprawie wiele rozmów z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej Policji oraz Oddziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego i za każdym razem mówiono nam, że nie będzie zgody na ustawienie w mieście dodatkowych znaków. Jedyne co nam pozostaje to "gnębienie" kierowców, którzy parkują swoje pojazdy w miejscach do tego nie przeznaczonych, wysokimi opłatami. (tk)

Podniosła uroczystość miała miejsce 28 października na warszawskich Powązkach. Zostały tu złożone, sprowadzone z Londynu, prochy zmarłej w 1963 r. Aleksandry ze Szczerbińskich Piłsudskiej - żony twórcy Legionów.

Wolą rodziny było pochować matkę i babcię skromnie. Nie było więc oficjalnych przemówień.

## PROCHY ALEKSANDRY PIŁSUDSKIEJ SPOCZĘŁY NA POWĄZKACH

Żałobną mszę św. sprawował ks. bp Władysław Miziołek, a homilię wygłosił ks. prałat Zdzisław Król - proboszcz kościoła pw. św. Karola Boromeusza na Powązkach. Powiedział m.in.: "Nie da się uniknąć wielkiej historii na pogrzebie Aleksandry Piłsudskiej. Jak głosi Pismo św. - nikt nie żyje dla siebie. Każdy z nas powinien się zastanowić dla kogo żyje i jaki ma system wartości.

szrej rodziny (wśród nich minister obrony Janusz Onyszkiewicz), poczty sztandarowe związków kombatanckich i szkół (głównie warszawskich i podwarszawskich) związanych z osobą Marszałka.

Po mszy św. niewielką urnę przepasaną wstęgą orderu Virtuti Militari do grobu położonego nieopodal Alei Zasłużonych przenieśli żołnierze z kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Życiorys, urodzonej w Suwałkach Aleksandry Piłsudskiej, przypomniał przedstawiciel Ogólnopolskiej Federacji Piłsudczyków.

W uroczystościach uczestniczyła także delegacja Suwałk z prezydentem Leszkiem Poźniakiem. Z prawdziwym wzruszeniem córki Marszałka przyjęły wiadomość, że wśród pocztów sztandarowych znajdują się his-

toryczne sztandary Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej (prawdopodobnie jedyna szkoła w Polsce o tym imieniu) z Suwałk.

Warto dodać, że we środę na Powązkach można było spotkać wielu suwalczan, szczególnie tych starszego pokolenia, od lat zamieszkałych w Warszawie.

(rt)

## SUWAŁSKIE KAMIENICE

### NAJSTARSZA CUKIERNIA

dokończenie ze str. 1

Przed I wojną światową w kamienicy funkcjonowało pierwsze w Suwałkach kino "Edison", należące do Monastyrskiego (patrz: Zygmunt Filipowicz, Suwalskie kina, "TS" nr 5 z 1992 r.). Jego tradycje w okresie międzywojennym kontynuowało kino "Filmia". Ponadto mieścił się tam skład wędlin i wyrobów masarskich Henryka, a później Adolfa Schramów oraz skład towarów spożywczych, kolonialnych i gastronomicznych Karola Olszewskiego.

Kamienica nr 76 wraz z dwiema sąsiednimi stanowiła przez cały czas swoisty kompleks hotelarsko-gastronomiczny. O nich w następnych szkicach.

Andrzej Matusiewicz

Z Aliną Tarasiewicz (sekretarzem) i Stanisławem Skindziem (przewodniczącym) - członkami Zarządu Fundacji "Ognisko domowe" - rozmawia Jerzy Broc.

- Cieszy fakt, że w okresie dość powszechnej apatii są jeszcze ludzie, którzy gotowi poświęcić się (całkowicie społecznie) pięknej idei zbudowania w Suwałkach domu dla starszych osób potrzebujących opieki. Czym kierowali się państwo, podejmując się realizację tego zamysłu, który -

trzeba pomóc.

Istnieje mała liczba domów opieki społecznej i na miejsce w nich trzeba czekać często wiele lat, a bywa że można się nigdy nie doczekać. Przyczyn takiego stanu jest wiele i oskarżenia można kierować pod różne adresy - my jednak wybraliśmy konkretne działanie, choć mamy świadomość, że na pewno nie będzie łatwo.

- Kiedy narodził się pomysł utworzenia fundacji i kto dotychczas was wspomógł?

waniu loterii itp.

- Ile już zebraliście pieniędzy, a ile wam potrzeba?

- Zebraliśmy 85 mln, ale potrzebne są miliardy.

- Ile osób ma zamieszkać w tym domu i kiedy mają się wprowadzić pierwsi mieszkańcy?

- Planujemy go na 100 osób, a jeśli Bóg i ludzie dopomogą, to będzie zasiedlany za 5 lat.

- Czy poza pieniędzmi załatwiliście już inne sprawy, np. lokalizacyjne?

- Tak. Urząd Miasta przy-

przekazu spotkałem już informacje na temat waszej fundacji. Proszę jednak jeszcze raz je przypomnieć.

- Biuro fundacji mieści się w Suwałkach przy ul. E. Plater 2 (posesja kościoła św. Aleksandra). Czynne jest we wtorki i piątki w godz. 8.30 - 12.00. Korespondencję można kierować na powyższy adres (skrytka pocztowa 55) dopisując: Fundacja Opieki nad Osobami Potrzebującymi Pomocy "OGNISKO DOMOWE". Nasze konto: Bank Rozwoju Rolnictwa SA, Oddział w Suwałkach nr 497800-19653-132. Mamy też otwarte konta dewizowe.

- Działacie już pół roku i z tego co wiem, wydeptaliście sporo ścieżek, dotarliście do wielu gabinetów i mieszkań. Jak przyjmują was i wasz pomysł?

- Na ogół zyczliwie, choć nie będziemy ukrywać, że niejednokrotnie - licząc na wsparcie finansowe, otrzymujemy jedynie tzw. duchowe, składające się z grzecznościowych zwrotów. Nie zrażamy się tym, nawet gdy nasza inicjatywa budzi u niektórych spore wątpliwości i chęć skierowania naszego działania na inne tory.

- Dziękując za rozmowę, życzę szerokiego wsparcia i mam nadzieję, że suwalczanie, którzy udzielili niedawno dużej pomocy rzeczowej i finansowej poszkodowanym Rumunom, Litwinom, mieszkańcom Jugosławii - dostrzegą też potrzebę sąsiada zza ściany. Nie pytajmy więc: Dla kogo ten dom? Bo może właśnie dla nas samych.

Od redakcji:

Autor wywiadu przekazał honorarium na rzecz Fundacji "OGNISKO DOMOWE".

## NIE PYTAJ: DLA KOGO?

choć szlachetny - jest bardzo trudny do wykonania?

- Oboje jesteśmy opiekunami kółek różańcowych działających przy parafii św. Aleksandra. Spotykamy się więc w gronie głównie starszych osób i poza modlitwą mamy możliwość bliższego poznania ich sytuacji socjalno-bytowej. Niestety, jest ona często wyjątkowo trudna i to pod wieloma względami. Duża liczba ludzi starych żyje nierzadko w warunkach urągających człowiekowi, zwłaszcza takiemu, który całe swoje życie uczciwie przepracował. Jest to szeroki temat i jeśli wiele osób go nie dostrzega, tym gorzej świadczy to o nich. Ci starsi ludzie, schorowani, kiepsko ubrani, których często widzimy na bazarach, gdy niezależnie do pogody próbują wśród cudzoziemców sprzedać nędzny dobytek rozłożony na ziemi, grzebią w śmietnikach lub ciągną przeładowane makulaturą wózki, są dostrzegalnym znakiem, iż wokół nas są tacy, którym

- Myśleliśmy o tym od dawna, ale konkretne kroki poczyniliśmy na początku br. Obecnie mamy już załatwione prawie wszystkie sprawy organizacyjne i prawne. Pomocy udzielił nam m.in. ks. dziekan Przemysław Rogowski, który udostępnił nam lokum w budynku parafialnym. Po spotkaniu z p. wiceprezydent Barbarą Klimiuk Zarząd Miasta przydzielił nam 5 mln zł na pokrycie kosztów administracyjno-biurowych. Pan Tadeusz Smagacz przyczynił się do tego, że z Francji otrzymaliśmy 1000 franków. Dużo pracy w działalność fundacji wkładają p. Stanisława Kosińska (skarbnik) oraz p. Helena Soboń. Już wiele starszych osób wpłaciło różne kwoty ze swych skromnych emerytur i rent. Oczywiście jesteśmy dopiero na początku drogi i pragniemy dotrzeć do wielu osób, przedsiębiorstw i instytucji. Liczymy na ich wsparcie finansowe. Myślimy też o rozprowadzaniu cegiełek, organizo-

dzielił nam wstępnie działkę na terenie pokoszarowym przy ul. Pułaskiego. Trwają początkowe prace kosztorysowe i architektoniczne.

- Co w przyszłości ma decydować o przydzieleniu miejsca w tym domu? Ponieważ związani jesteście z kółkami różańcowymi, to czy będzie brany pod uwagę światopogląd?

- Na razie nie opracowaliśmy szczegółowego regulaminu przyjęć, ale sądzimy, że główna pula pokoi przypadnie tym, którzy będą w najtrudniejszej sytuacji. Natomiast pozostałą część powinno się przydzielać w pierwszej kolejności tym osobom, które np. sprzedały swoje dotychczas zajmowane mieszkania lub inne dobra i otrzymane pieniądze przekazały na rzecz fundacji. Światopogląd jest sprawą osobistą i nie bierzemy go pod uwagę. W naszym domu będzie jednak można skorzystać z posług duszpasterskich.

- W środkach masowego

## ZANIM PRZYJDZIE MASÓWKA

Od 8 września br. istnieje w Suwałkach Wojewódzki Zespół Programujący Zapobieganie AIDS. W jego skład wchodzi: specjalista wojewódzki ds. dermatologii i wenerologii, Lekarz Wojewódzki, który jest jednocześnie wojewódzkim specjalistą psychiatrii, wojewódzki specjalista chorób zakaźnych, dyrektor Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ, psycholog z Ośrodka dla Narkomanów "Doren" w Różewcu, dyrektor Wydziału Kształcenia Ponadpodstawowego i Opieki Kuratorium Oświaty, redaktor progra-

mu IV Polskiego Radia, kierownik działu epidemiologii WSS-E, kierownik działu oświaty zdrowotnej WSS-E, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

- Do tej pory nie ma na naszym terenie poradni konsultacyjnej ds. AIDS, nie ma też jednolitej polityki w tej kwestii - mówi dr Jan Podziewski, pełnomocnik wojewody ds. AIDS. - Ludzie są wystraszeni. Jestem głęboko przekonany, że działać trzeba właśnie teraz, a nie dopiero wtedy, gdy będzie masówka. Dziś mogę zapewnić, że igieł i

strzykawek jednorazowego użytku, rękawiczek gumowych, masek i okularów nie zabraknie.

W woj. suwalskim zarejestrowano dotąd 3 osoby chore na AIDS, z czego 2 już zmarły, oraz 4 nosiciele wirusa HIV (są to mężczyźni poniżej 30 roku życia - 1 homoseksualista i 3 narkomanów). Jest to rejestr tych, u których po raz pierwszy stwierdzono obecność wirusa HIV. Nieustanna migracja ludności powoduje jednak, że liczba ta nie odzwierciedla faktycznego

dokończenie na str. 7



Sprawa pierwsza. Zaliczenie dyr. Grzegorza Kubaszewskiego (kieruje sprawami kultury w naszym województwie) i wiceprezydenta Piotra Hołdyńskiego (m.in. nadzoruje kulturę w UM) do grona osób "... zupełnie nie związanych z kulturą w naszym regionie" jest manipulacją. Wszystkie inne osoby rzeczywiście nie związane z kulturą powinny zapłacić za wyjazd do Francji. Handel za granicą, o ile miał miejsce (przyczocono dwie przeciwstawne opinie), jest sprawą dyskusyjną i dużo zależy od tego w jakiej formie się odbywał. Na marginesie, ciekawe czy oskarżyciele zawsze byli idealni pod tym względem?

Sprawa druga. Kradzież pieniędzy z autobusu, w tym pieniędzy społecznych. Ocena tego faktu jest możliwa jedynie po zapoznaniu się ze szczegółami. Inaczej wygląda beztróskie pozostawienie pieniędzy w nie pilnowanym autokarze (podczas noclegu, obiadu itp.), a inaczej w czasie krótkotrwałego opuszczenia autokaru, w którym kierowca winien być odpowiedzialny za pozostawiony bagaż. Ale zasadą jest, że pieniądze, czeki itp. nosi się ze sobą.

Sprawa trzecia. Trzydniowy wyjazd wiceprezydenta do Poznania, gdy obrady trwały jeden dzień. Jeżeli obrady trwały cały dzień, to biorąc pod uwagę dużą odległość do Poznania, nie można oczekiwać, iż

po całonocnej jeździe będzie się aktywnie uczestniczyć w jakichkolwiek pracach. Rozliczenie finansowe takiego przejazdu winno być zgodne z obowiązującymi przepisami dotyczącymi osoby delegowanej. Niestety, poza kwotą nie podano, czy takie przepisy zostały naruszone.

Sprawa czwarta. Przyjęcie związane z wicepremierem H. Goryszewskim. Organizator winien zapraszać te osoby, których obecność jest uzasadniona. Wizyta dostojnika państwowego nie może być pretekstem do wydawania państwowych pieniędzy na przyjęcia dla osób

nie warto tego nawet komentować.

Sprawa piąta. Stowarzyszenie "Gaudium et spes" winno otrzymać zrewaloryzowaną kwotę za poniesione przez siebie wydatki. Przyjęcie bezpłatnie dobra na szlachetny cel społeczny, a potem zyskowne kupczenie nim nie jest zgodne z etyką katolicką, nawet gdy nie przeciwstawia się temu strona prawna. Ponieważ nie znam przepisów w tym zakresie, istotne jest, czy zostało złamane prawo.

Kończąc pragnę podkreślić, że moja wypowiedź jest sporządzeniem czytelnika na jeden z

Osobną kwestią jest odpowiedzialność poszczególnych osób za rzeczywiste zaniedbania, złamanie prawa itp. oraz oczyszczenie z zarzutów osób niewinnych. Ewentualne bagatelizowanie lub wyciszenie tych spraw musi się spotykać ze zdecydowanym protestem nas wszystkich. Oczekujemy więc od wojewody i innych upoważnionych agend obiektywnego zbadania konkretnie postawionych zarzutów oraz wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji i powiadomienia o nich opinii publicznej.

Jerzy Broc

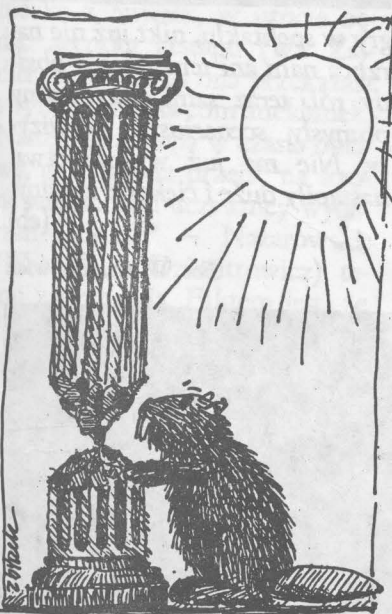
## Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

# Na kanwie "Włodarzy znad Hańczy"

postronnych lub partyjnych kolegów. Nie wymieniono, która z osób była zbyt liczna i dlaczego. Koszty wyżywienia winny być racjonalnie uzasadnione, tj. bez przesady w obie strony. Ustosunkowanie się do kwoty 20 milionów byłoby możliwe po podaniu szczegółów, w tym liczby osób. Niemniej kolacja za 320 tys. złotych na osobę jest rozrzutnością. Podawanie anonimowych opinii (dla ośmieszenia), że ktoś inny jadł potrawy, których nie lubił (aby przypodobać się ważnej osobie), jest prymitywne i

zamieszczonych artykułów i nie została napisana z niczyjej inspiracji oraz nie ma za zadanie "wybielanie" kogoś lub oskarżanie dziennikarek, z których znam osobiście jedynie p. B. Dunat. Jest to przedstawienie odczuć krytycznego czytelnika, starającego się kierować tzw. zdrowym rozsądkiem. Chciałbym, aby dziennikarze odważnie demaskując wszelkie zło, jednocześnie starali się o maksymalny obiektywizm przedstawianych spraw, bo służą to dobrze zarówno im, jak też ich czytelnikom.

PS Już po napisaniu powyższego tekstu ukazały się na łamach "KP" pewne sprostowania i poszerzenia, w których wiceprezydentowi zarzuca się pobranie w dwóch miejscach diet i kosztów podróży (za ten sam wyjazd). Nim jednak wyda się ostateczny werdykt, należy się upewnić, czy wiceprezydent wiedział, iż wynagrodzenie pobrane w Poznaniu zawiera zwrot kosztów podróży i diet. M.in. winno ono być zróżnicowane kwotowo - w zależności od odległości miejsca zamieszkania danego przedstawiciela. Jeżeli świadomie zagarnięto nienależne pieniądze, to sprawa jest ewidentnym nadużyciem. Co do różnej liczby kilometrów, to każdy kierowca wie, że przy dużych odległościach, biorąc pod uwagę różne sytuacje na drodze itp., mogą być dość znaczne odchylenia.



Podczas zakończonego niedawno w Ilawie ogólnokrajowego sejmiku "Kultura i samorząd - kierunki zmian" (uczestniczyło w nim blisko 200 osób z całej Polski, w tym także przedstawiciele

## NIEKULTURALNE SUWAŁKI

naszego regionu) zaprezentowane zostało m.in. zestawienie wydatków poszczególnych gmin na kulturę. Niestety, nasze miasto znalazło się wśród najgorszych. W tegorocznym budżecie Suwałk na kulturę zarezerwowano raptem 450 mln zł. To prawie trzy razy mniej niż w 16-tysięcznym Olecku, dwa razy mniej niż w Sejnach i tyle samo, co w Kowalach Oleckich. Z porównywalnych miast w innych częściach kraju - Gniezno przeznaczyło 4,1 mld zł, Leszno - 1,4 mld. Znacznie mniejsze Wejherowo - 2,3 mld, Oświęcim - 3,5 mld, Siemradz - 2,8 mld, Mława - 2,3 mld, Wyszaków zaś - 2,8 mld. Nawet takie "metropolie", jak podbiałostockie Łapy (1,6 mld) czy Zabłudów (742 mln) wypadają w statys-

tykach korzystniej od nas.

Suwałki ratuje jedynie fakt, że mieszczą się tu cztery instytucje finansowane z budżetu wojewody, a więc: Wojewódzki Dom Kultury, Muzeum Okręgowe, Woje-

wódzka Biblioteka Publiczna oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Aż strach pomyśleć, co stanie się, gdy województwo zostanie w końcu zlikwidowane, albo zmieni się koncepcja finansowania kultury przez wojewodę. Wkrótce mają rozpocząć się przygotowania do przyszłorocznego budżetu. Warto więc i taki wariant wziąć pod uwagę. (tk)

## TOWARZYSTWO PAMIĘCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Wyjazd delegacji szkolnych na patriotyczną uroczystość, jaką był pogrzeb Aleksandry Piłsudskiej, stał się możliwy dzięki przychylności Przedsiębiorstwa Remontów i Budownictwa Ogólnego "PRiBO" w Suwałkach oraz staraniom powstałego niedawno Towarzystwa Pamięci

Marszałka Józefa Piłsudskiego. Towarzystwo liczy ok. 30 osób. Przewodniczącym Zarządu Tymczasowego jest p. Zdzisław Paliński zamieszkały w Suwałkach przy ul. Kasztanowej 10, tel. 46-73. (rf)

# "SKACZĄCA KRÓLEWNA"



W ciągu dwóch dni (22 i 23 X) studenci z PWST w Białymstoku wystąpili w naszym mieście aż sześć razy. Dzięki temu spektakl "Skacząca królowna" obejrzało ok. 600 osób (dzieci w wieku przedszkolnym, młodzież szkolna oraz dorośli!).

Katarzyna Golas, Edyta Niewińska, Jarosław Gmitrzuk i Piotr Kaniewski przez ok. 1,5 miesiąca przygotowawali się do swojego występu. Był to dla nich okres bardzo intensywnych prób – po 4 – 5 godzin dziennie. Nawet w soboty i niedziele. Spektakl wyreżyserowali sami. Scenariusz przywieźli z wrocławskiego archiwum.

– Głos, ruch i kreowanie postaci scenicznych nie były dla nas wielkim wysiłkiem, tacy właśnie jesteśmy – mówią białostoccy studenci w przerwie między spektaklami. – Cieszymy

się, że udało się nam znaleźć klucz do "Skaczącej królowny", scenografię robimy więc na sobie. Bardzo nam pomogło wieloletnie doświadczenie p. Barbary Muszyńskiej. Bo to właśnie ona

szeleszcząc papierkami od cukierków. Słuchacze byli bardzo zróżnicowani. Cieszyliśmy się, że dotarliśmy do tak szerokiego audytorium. Zauważyliśmy też, że dzieci śmieją się z czegoś in-



nadawała kształt naszym pomysłom, które nie zawsze były wystarczająco przejrzyste. Sami wykonaliśmy lalki, uszyliśmy im sukieneczki. Zwracamy na to uwagę, ponieważ do niedawna wszystko brało się z magazynu. Nie ma co ukrywać – nasze były świeże, cieszyły oko, podobały się innym.

W czerwcu br. w ramach imprez towarzyszących wystąpiliśmy na Festiwalu Teatrów w Wąliczce w Łomży. Publiczność festiwalowa reagowała bardzo spontanicznie. To była niesamowita frajda. A tu – po raz pierwszy wystąpiliśmy przed inną publicznością. To niezwykła konfrontacja. Na przykład na terenie naszej uczelni gra się inaczej – znajomi obserwują nas pod innym zupełnie kątem. Byliśmy mile zaskoczeni, że suwalska publiczność słuchała nas nie

nego niż dorośli. Najcieplej przyjmowały nas przedszkolaki. Zaskakiwały swoją spontaniczną reakcją w momentach, które uważaliśmy za niewarte uwagi. Wychodząc z sali, od razu opowiadały wrażenia, śpiewały, powtarzały fragmenty tekstów.

gry w spektaklu, nikt już nie narzuca nam ani tematu, ani obsady ról, teraz sami przynosimy pomysły, scenariusze, rekwizyty. Nie ma już wygodnictwa, nastąpiły duże i ciekawe zmiany. (eb)

Fot. W. Arasimowicz





Od czasu do czasu Niemcy urządzali większe i mniejsze obławy, wykorzystując znaczną przewagę sił. Czasem robili to na ślepo, czasem mając pewne sygnały od swych agentów.

Taką większą obławę zorganizowali w Wielką Środę, 22 marca 1944 r., na oddział "Konwy". "Konwa" nie miał w zimie stałej bazy. Obozował przeważnie w różnych miejscach w środku Puszczy Augustowskiej, w szałasach lub pod gołym niebem przy ogniskach, czasem w zaprzyjaźnionych domach na skraju lasów. Najczęściej było to w okolicach Czerwonego Krzyża, Monkiń i Danowskich. Miał tam wielu znajomych i znał teren jak własną kieszeń, bo przed wojną był tam gajowym. Stąd też pochodziła większość jego chłopców.

W przeddzień obławy "Konwa" z kilkunastoosobowym patrolem poszedł do oddziału "Leśnego", by omówić jakąś wspólną akcję. Pozostała część, ok. 30 osób, założyła biwak w pobliżu Czerwonego Krzyża. Dowodził "Rzędzian" - Wacław Stankiewicz. Trudno ustalić, skąd dowiedzieli się o tym Niemcy. Niektórzy podają, że poprzednio dołączyła do oddziału kobieta podająca się za łączniczkę z Suwałk, w istocie będąc agentką gestapo (Wł. Zajdler Zarski), i to ona przekazała swym mocodawcom meldunek. Następnie zginęła w czasie obławy, gdy chciała przejść na stronę wroga. Inni uczestnicy wydarzeń ("Sokół" - Nazarowski, "Wrona" - Dzimitrowicz) temu zaprzeczają. Faktem jest, że Niemcy znali dokładnie miejsce postoju oddziału.

Jeszcze przed świtem czujka zameldowała jakiś podejrzanym ruch. "Sokół" poszedł z patrolem na rozpoznanie i o pierwszym brzasku odkrył duże zgrupowanie Niemców w okolicach dołów za Czerwonym Krzyżem. Zaalarmował obóz. Chwycono za broń. "Rzędzian", nie chcąc atakować frontalnie, próbował przemknąć się do Maćkowej Rudy. Na przesiece powitał partyzantów huraga-

nowy ogień. Padł amunicyjny erkaemu - "Kosior" (nazwiska nie znam), reszta wycofała się. Wiadomo już, że Niemcy chcą oddział przyprzeć do jez. Wigry i zniszczyć.

"Rzędzian" dzieli partyzantów na dwie grupy. Obejmuje dowództwo pierwszej, drugą powierza "Bawołowi" (Józef Herbszt). Na czele pierwszej podkrada się w kierunku Mikołajewa, "Bawół" z resztą idzie za nim. Za drogą widać również Niemców, ale nie spodziewających się ataku. Skupia więc od-

dyne na Suwalszczyźnie "kolejówki" na linii Suwałki - Augustów. Stracił natomiast cennego łącznika, Tadeusza Zarębę - "Zagroba". Uciekającego przed aresztowaniem żandarmi ciężko ranili i ujęli. Gestapo umieściło go w suwalskim szpitalu, by po podleczeniu wziąć na przesłuchania. U "Romana" było dwóch jego braci: Henryk - "Zrąb" i Hipolit - "Sęp". Ojciec ich zginął w obozie Stutthof, a matka więziona była w Ravensbruck. Mając dobre rozeznanie w szpitalu, dzie-

żyć, choć w trudniejszych warunkach. Partyzant oddziału "Konwy", "Kluska" - H. Merecki (postać kontrowersyjna, ale o tym innym razem), ranny w jednym ze starć, leczył się w Suwałkach i wracał pociągiem. Rozpoznany na stacji w Płocicznie przez volksdeutscha, w czasie ucieczki został ponownie ranny i ujęty. Umieszczono go również w suwalskim szpitalu, ale już teraz dobrze pilnowanym. W budynku obok kwatrowali Ukraińcy, w dzisiejszej Szkole Podstawowej nr 1 wojsko, przed bramą stale chodziła warta.

"Kluska" znał siatkę łączników i "Konwy", i "Romana". Pozostawienie go Niemcom było zbyt ryzykowne, tym bardziej że zaczął już powoli dochodzić do zdrowia. Należało go uwolnić lub zlikwidować. Mimo ryzyka przeważało to pierwsze. Scenariusz powtórzył się. Dowodził "Zrąb". Pod bramę od wewnątrz i pod kwaterę Ukraińców poszły ubezpieczenia. Do otwarcia szpitala użyto dwóch niemieckich dezertersów - "Znajdka" i "Rudego", którzy od pewnego czasu byli w oddziale i zostali sprawdzeni w akcjach. Ich SS-mańskie mundury oraz nienaganny akcent skłoniły niemieckie kierownictwo do otwarcia drzwi. Reszta rozebrała się według poprzedniego scenariusza. Proponowano za branie również Kolce Morozowi, ale ten był jeszcze zbyt słaby, z nie zagojoną raną i prosił o pozostawienie, bo i tak umrze. Ale przeżył i matka jakoś go wyciągnęła (Niemcy byli czuli na złoto).

Tak to "Roman" dał Niemcom dwa razy po nosie.

Jerzy Klimko - "Topór"

## SUWAŃSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

# OBŁAWY I PODSTĘPY

dział i waląc ze wszystkich łuf uderza. Duże zamieszanie sięgają rzucając granaty. Wróg ucieka na boki. Część oddziału została jednak z "Bawołem". Byli mniej ostrzelani i zabrakło im odwagi. Widząc to "Rzędzian" zawraca i uderza ponownie od tyłu na nieprzyjacielską tyralierę. "Bawół" tymczasem zebrał resztę i również atakuje. Wzięci w dwa ognie Niemcy nie wytrzymują. Nie lubią takich sytuacji. Droga wolna. Wycofali się wszyscy, jest tylko kilku lekko rannych. Partyzanci odchodzą łukiem w głąb puszczy. Niemcy idą tropem, strzelając jak zwykle dla dodania sobie odwagi, ale do starcia już nie dochodzi. Pod wieczór następuje spotkanie z powracającym, zaniepokojonym "Konwą". Założono biwak w pobliżu Macharc.

Nie dając za wygraną, na drugi dzień rano Niemcy uderzają ponownie. Czujny "Konwa" nie dał się podejść. Ostrzeżony przez patrole przemknął się obok obławy. Po drodze trafił na kolumnę czekających samochodów, rozbił ubezpieczenie, a samochody spalił. Tym razem Niemcy dali za wygraną.

Wściekłość swą wyładowali w czerwcu na mieszkańcach Czerwonego Krzyża. Za pomaganie partyzantom otoczyli wieś, część mężczyzn zamordowali, część wywieźli do obozów, kobiety z dziećmi wypędzili, dobytek zabrali, a zabudowania spalili. Wieś już nigdy nie została odbudowana.

Inne nieco problemy miał "Roman". Uniknął jakoś do tej pory większej obławy, mimo kilku udanych akcji, m.in. przez niego były przeprowadzone je-

ki informacjom od pracujących tam łączniczek - K. Madońskiej i L. Miłek (obecnie dr Markiewicz), postanowiono ranne go wykraść. Było to ryzykowne ze względu na bliskość gestapo (w dzisiejszym Domu Nauczyciela) i wojska (koszary), ale czego się nie robi dla przyjaciela. Październikową nocą "Roman" z ośmioma towarzyszymi przekrada się od tyłu przez mur szpitalny, wpada do wnętrza, "terroryzuje" obsługę (Polacy, częściowo wtajemniczeni), zamyka ją w piwnicy, zaopatrując zresztą w koce, żeby się ktoś przypadkiem nie przeziebił, i uwalnia przyjaciela. Wynoszą słabego jeszcze Henryka na przygotowaną za murem podwodę, omijają miasto i wjeżdżają do zbawczej puszczy. Akcja cicha i udana.

Musiano ją jeszcze raz powtó-

## ZANIM PRZYJDZIE MASÓWKA

dokończenie ze str. 4

obrazu problemu. Istnieje uzasadniona obawa, że w tej chwili największe zagrożenie chorobotwórcze przemieszcza się do nas ze wschodu.

Zespół Programujący Zapobieganie AIDS spotkał się już 2 razy. Niezbyt wysoka frekwencja może sugerować, że jego członkom brakuje czasu na zajęcie się tego typu działalnością. Czy rzeczywiście tak jest? Dziwne też wydawać się może, że w skład zespołu nie wchodzi kompetentny pracownik PCK. Właśnie z inicjatywy tej organizacji od stycznia br. w pierwszy czwar-

tek każdego miesiąca funkcjonuje punkt konsultacyjny ds. AIDS, gdzie pod telefonem 40-39 dyżuruje lek. med. Wiesława Paruch.

Od wielu lat na łamach prasy pisze się na temat AIDS, ale znajomość faktów dotyczących tej choroby jest w naszym społeczeństwie wciąż niedostateczna. Sytuacja taka powoduje często wiele zbędnych obaw i emocjonalnych zachowań. Jaka jest to choroba, komu i czym zagraża oraz jak jej można uniknąć - w następnym numerze "TS".

Elżbieta Bieryło



mościu, nagrodę publiczności w Spotkaniach Zamkowych w Olstynie, I nagrodę i "pół gęstego sita krytyki" w Poczji Śpiewanej i Piosence Autorskiej w Biłgoraju.

Mam wrażenie, że publiczność w Suwałkach jest bardzo trudna. Strasznie się namęczyłem, aby wreszcie odnieść sukces. Czulem, że na koncert nie przyszli "pierwsi lepsi z ulicy", lecz ci, którzy dużo obcuja ze sztuką. Pragnąłem, aby wszyscy świetnie się bawili. Cieszę się, że udało mi się znaleźć z nimi wspólny język.

Tematyka, którą zaprezentował Sambor, była bardzo różnorodna: o wojnie w Zatoce Perskiej, kolczykach Izoldy (bardzo ciekawy akompaniament na bębnie i trombicie), matce, której nienawidzi za to, że wyrze-

skiej z Suwałk - fortepian), upiornych ciągach matematycznych i tajemniczej liczbie q (ku przestrodze wszystkim matematykom) czy wreszcie o seansach psychoterapeutycznych Kaszprowskiego (doskonała parodia wykonana w języku polskim i angielskim). Chwilami wyczuwało się naśladownictwo Sojki, a ponieważ Sojkę lubię, słuchałam bez oporów. Subtelne światło świec oraz półmrok w "czarnej sali" STA korzystnie wpływały na wytworzenie intymnej, kameralnej atmosfery. Ciekawe poszukiwania młodego, zbuntowanego wykonawcy, a także nietuzinkowe pomysły interpretacyjne (zastosowanie różnych efektów akustycznych, jak np. kłaskanie, szum, pocieranie paznokciem o bęben itp. wniosło dużo urozmaicenia) niech będą zachętą do udziału w kolejnym spotkaniu z Samborem Dudzińskim, które odbędzie się już wkrótce, o czym poinformujemy w "TS".

Elżbieta Bierył  
Fot. R. Krupiński

## SAMBOR • STOP • DUDZIŃSKI • STOP • W SUWAŁKACH • STOP

I kto by pomyślał, że w naszym mieście wystarczy wystawić tzw. "telegram" w centralnym punkcie przy ul. Kościuszki, aby na koncert przyszła spora grupka młodych ludzi lubiących poezję śpiewaną. W październiku br. w Suwałskim Teatrze Animacji wystąpił Sambor Dudziński z Zamościa.

- Przez osiem lat uczyłem się w zamojskiej szkole muzycznej (fortepian, śpiew operowy). I ciągle mnie strofowano, "ukrócano", nie pozwalano mi występować z rodzinnym teatrem. Kiedy odnosiliśmy sukcesy (Jazz Jambore, Jazz Forum i in.), tolerowano mnie z przyzwyczajeniem oka. Szkołę muzyczną wspominam jako pasmo klęsk i niepowodzeń. Nauka gry na instrumencie polegała głównie na zadawaniu pracy domowej. Nie miałem na to żadnego wpływu. Lepszym pedagogiem okazywała się moja babcia, która kładła na pianinie cztery zapalniczki; każda zapalniczka to utworek, a za każdy utworek otrzymywałem cukiereczek. I pomogło, chociaż może nie do końca, bo straciłem parę zębów...

Sukcesy zaczęły się dopiero wtedy, gdy... wyrzucono mnie ze szkoły muzycznej. A wyleciałem za brak postępów. Naprawdę! Tak mi wmawiano. Było to przed dwoma laty. Teraz jestem uczniem liceum dla pra-

cujących. Poza tym śpiewam w chórze, prowadzonym - jak na ironię - przez pedagoga z PSM, z którym bardzo się nie lubiliśmy.

Przez jakiś czas wraz ze swoim rodzeństwem występowałem w zespole "Galaxis". Anka grała na fortepianie, pisała teksty, zajmowała się aranżacją. Michał grał na perkusji i saksofonie, a ja na tzw. instrumentach eksperymentalnych. Ewentualnym było to, że my - młodzi wykonywaliśmy swoje utwory i z własną aranżacją na dodatek. Zespół ten rozpadł się jednak - brakowało nam sprzętu i forsy. Urzędnicy zajmujący się kulturą w Zamościu nie pomogli, a wręcz przeciwnie - utrudniali wszystko. Nie rozumiem ich... Ale jestem urodzonym optymistą i ufam, że kiedyś zespół się odrodzi.

Teatr rodzinny zaistniał dzięki ojcu. Udało mu się połączyć teatr, muzykę i plastykę. Prześiąkłem już atmosferą improwizacji i nie potrafię usiedzieć spokojnie przy instrumencie. Myślę, że za 2 lata sam połączę teatr i muzykę.

Ten rok przyniósł mi wiele sukcesów. Otrzymałem zaproszenie do udziału w koncercie towarzyszącym Ogólnopolskim Spotkaniom Amatorskich Teatrów Jednego Aktora w Zgorzelcu, wyróżnienie we Włocławku w finale Turnieju Poezji Śpiewanej, jedną z czterech nagród w "Rock Ataku" w Za-



ka się własnego syna (z improwizacją fortepianową w oparciu o utwór Chopina), wawelskim smoku (utwór wykonany z udziałem Agnieszki Sacharzew-

PS Znakomita "improwizacja akustyczna" Bogusia Topolskiego mile zaskoczyła nawet Sambora. To naprawdę mogło się podobać!



# ZESPÓŁ "RETRO" NA LITWIE



W dniach 17 – 21 października 1992 r. na Litwie gościnnie przebywał zespół "Retro" istniejący przy Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów pod patronatem WDK w Suwałkach.

Zespół złożony z 22 osób (emeryci i renciści w wieku do 80 lat) zaprezentował piosenki wojskowe, patriotyczne i regionalne w miejscowościach Sudervia i Troki.

W spotkaniu z Polakami w Sudervie udział wzięli proboszcz miejscowej parafii i wójt gminy, natomiast w Trokach – kandydat na posła do parlamentu litewskiego – pan Jan Zacharzewski – Kanclerz Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie.

W czasie spotkań z rodakami na Litwie nie było końca

owacjom, radości i rozrzewnieniu tak z jednej, jak i z drugiej strony.

Podczas pobytu w Wilnie członkowie zespołu zwiedzali zabytki miasta. Złożyli również wiązanek kwiatów na grobie matki J. Piłsudskiego.

Mimo chłodu i zamieszkiwania w nie ogrzewanym hotelu dzielnie zniesli niewygody podróży.

Zespół "Retro" swój wyjazd zawdzięcza przychylności dyrekcji WDK w Suwałkach, która zabezpieczyła bezpłatnie autokar i przewodnika, za co uczestnicy składają serdeczne podziękowania.

**Ryszard Wnuk**  
Wiceprzewodniczący Zarządu  
Wojewódzkiego  
PZERI w Suwałkach  
Fot. Eugeniusz Zarachowicz

# JACEK FEDOROWICZ W SUWAŁKACH

Pomimo dwudniowej sesji Rady Miejskiej, radni oraz miejscowi dziennikarze stanowili najliczniejszą grupę wśród publiczności, która przyszła na wieczór autorski znanego satyryka Jacka Fedorowicza.

"Jestem artystą elitarnym. Na moje występy przychodzi elity" – powiedział artysta. To z tej racji, że publiczności przyszło raptem ok. 30 osób. Takie "tłumy" to w dzisiejszych czasach rzecz normalna.

Jacek Fedorowicz, znany m.in. z programu radiowego "60 minut na godzinę", zamilkł na antenie radiowej po 13 grudnia. Zajął się malarstwem, bowiem z wykształcenia jest artystą malarzem. Trzeba było półtora roku, aby SB uświadomiło, że tamten Fedorowicz i ten malarz to ta sama osoba. Najśłynniejsze jego dzieło malarzkie to "Portret nieznanego mężczyzny z wąsem". Dziś więcej pisze do gazet, niż występuje w radiu.

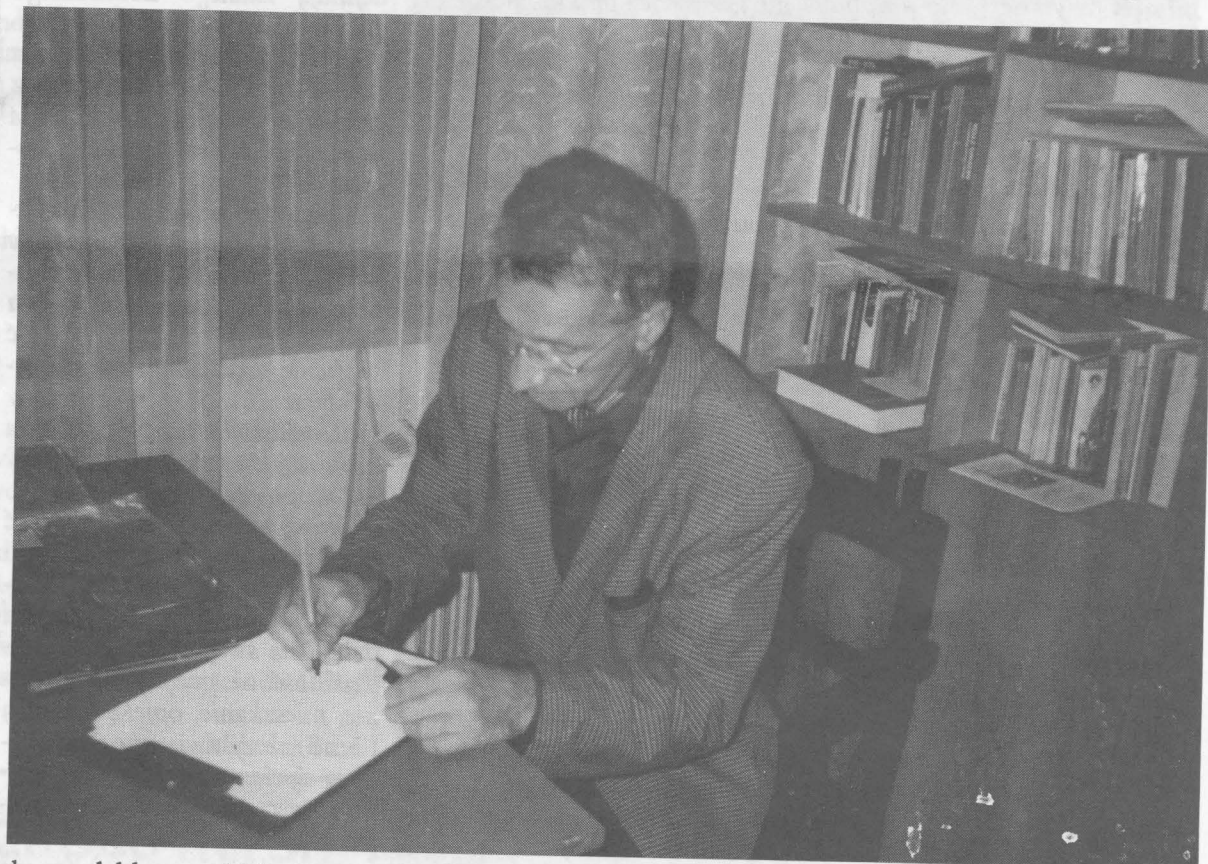
Czasy mamy znowu najlepsze dla satyryków. Dostało się więc niemało dzisiejszym politykom. Oto niektóre cenzurki:

## O Michniku

Michnik niedawno przeszedł na ty z Jaruzelskim. Ja jestem na ty z Adasiem. Czy to znaczy, że...?

## O prezydencie

Do prezydenta Lecha Wałęsy mam umiarkowany szacunek, z akcentem na słowo umiarkowany. Jak przechodzę koło Belwe-



deru to lekko przyklekam.

## O Moczulskim

Jak on zostanie premierem, to ja już naprawdę wyjadę z kraju.

## O pani premier

Jest bardzo oszczędna. Marynarki nosi po Olszewskim.

## O Janie Parysie

– Czy będzie Pan na jutrzejszym spotkaniu z Janem Parysem?

– Na szczęście wyjeżdżam jutro z Suwałk rannym autobusem.

## O ZChN

– Jakie warunki musiałyby

spełnić ZChN, aby mógł Pan wstąpić do tej partii?

– Czekam aż wchłonę wszystkich liberałów. Teraz jestem bezpartyjny.

## O elektoracie Tymińskiego

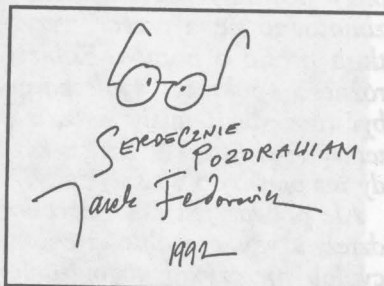
Na moje występy zwolennicy Tymińskiego nie przychodzą, bo najpierw trzeba umieć jakiś plakat przeczytać.

## Marzenia

Miałem kiedyś takie marzenie – doczekać czasów, w których Kwaśniewski z Millerem będą ukrywać się (jak niegdyś Bujak) przebrani – jeden za

księdza, a drugi za ministranta.

Artysta pozdrowił też czytelników "TS".



Ryszard Łapiński



Listy



Listy



Listy



Listy



## PORNOGRAFIA - TEMAT NA DZIŚ

Osobiście uważam, iż pornografia jest problemem dzisiejszego społeczeństwa. Mamy na to bardzo dużo dowodów nie tylko prawnych, ale i moralnych. Dzisiejsza młodzież ogląda za dużo filmów pornograficznych i przede wszystkim czyta za dużo gazet, które propagują sex i pornografię. Jest to niczym innym jak tylko i wyłącznie degenerowaniem i demoralizowaniem społeczeństwa płci obojga - młodzieży i nie tylko. Spotkałam się osobiście z kilkoma osobami wykorzystanymi seksualnie. Sama byłam kilkakrotnie wykorzystana i zastraszona.

Będąc przypadkowo na dyskotecie w lutym ubiegłego roku, zostałam "sprzedana" za dobry trunek alkoholowy przez - jak mi się wtedy wydawało - dobrze przyjaciela. Drugim przypadkiem był zakład (pieniężny, jak się później okazało).

Trzeci wypadek miał miejsce na ulicy T. Kościuszki. Został on bardzo sprytnie zaaranżowany i błyskawicznie zrealizowany przy użyciu gazu obezwładniającego. Mogłabym jeszcze przytoczyć dwa inne przypadki. Dlatego też dziewczęta powinny chodzić na zorganizowane kursy samoobrony. Różnego rodzaju artykuły na łamach gazet propagują czystą pornografię. Uważa się, iż stosowanie prezerwatyw i środków antykoncepcyjnych zapobiegnie niechcianej ciąży (...) Mężczyźni uważają kobietę za zabawkę, za coś, czym można zadowolić swoje popędy seksualne.

Kobieta w ręku degenerata jest niczym innym jak lalką lub zabawką, którą można bawić się w zależności od humoru, sytuacji czy pociągu seksualnego w danym momencie. I dlatego też pornografia jest zgubą dzisiejszej młodzieży. Dlatego też kobiety powinny bić na alarm i zbuntować się, a przede wszystkim prosić o pomoc. Kobiety różnego pokroju społecznego być może będą miały mi za złe temat tego listu. W końcu każdy ma prawo do własnej opinii.

Ale prawda jest taka, że młodzież, a w szczególności chłopcy lub mężczyźni po oglądnięciu 5 lub 10 filmów erotycz-

nych zabierają się do sprawy w sposób wręcz odrażający. Np. miłość opisana w książkach z serii "Harlequin" jest przepelniona pięknem, słodyczą, a przede wszystkim autentyzmem i delikatnością. Zaś filmy erotyczne przepelnione są zwierzęcym pociągiem seksualnym, brutalnością i przede wszystkim wulgarnością. Prawda jest okrutna - wraz ze zwiększoną dawką pornografii rośnie ilość gwałtów, morderstw (...) Mówiąc krótko: społeczeństwo jest zgubione. Poprzez seks drogą piciową i nie tylko roznoszą się wszelkie choroby zakaźne typu AIDS, kiła itp.

Mówiąc szczerze, nie tylko winni są mężczyźni. Młode dziewczęta poprzez oglądanie filmów typu porno lub czytanie gazet chcą upodobnić się do sexi modelek czy aktorek. Tym samym narażając się na niebezpieczeństwa. Wiele nastolatek, wychodząc na dyskoteki lub krótkie spacerki, ubiera się w zbyt ekstrawaganckie ubrania typu mini, obcisła, mocno wydekoltowana bluzka uwydatniająca wdzięki kobiecego ciała. W reklamowanej sexi bieliźnie idą z narażeniem swego bardzo często ponętnego ciała i życia, na zdobycie wielu ciekawych przeżyć i mrozących krew w żyłach mocnych wrażeń. Potem są najczęściej skargi, zażalenia i mało pomocne w tym lży rozpacz.

A więc, chroniąc społeczeństwo przed nasilającą się falą przestępstw seksualnych, powinniśmy znieść wszelką pornografię z ekranów naszych kin, telewizorów i kaset video. A przede wszystkim reklamę z niektórych gazet i przede wszystkim prasy codziennej. Z tym problemem trzeba walczyć.

"Jogi"

PS Jeżeli zostanie to wydrukowane, w co wierzę, nawet nie w całości, prosilibym o listy na ten temat do redakcji od wszystkich czytelników i czytelniczek.

★ ★

Pornografia to wielkie przestępstwo przeciw kobietom. Badania dowodzą niezbicie, że pornografia zwiększa przemoc wobec kobiet. 83% gwałcieli korzysta z pornografii. Ok. 40%

przestępców wyznaje, że to pornografia podnieca, przygotowuje i podżega ich do przestępstw seksualnych, jakich dokonują (za "Morning Star" 1992 r.).

W Polsce liczba gwałtów na kobietach w styczniu 1992 r. wyniosła 96, natomiast w sierpniu już 225. W tym okresie pornografia zagościła na dobre w wypożyczalniach video, w domach, a w gazetach (np. "Wprost") stale widuje się reklamy wypożyczalni filmów "rozgrzewających".

Kiedy takie cyfry wychodzą na jaw, jasne jest, że musimy stanąć na głowie, żeby wykorzystać upodlającą praktykę upowszechniania pornografii z naszego społeczeństwa, że społeczeństwa ludzkiego, gdzie kobieta i mężczyzna mają jednakową godność.

Ani Kościół, ani rząd nie podejmują żadnego konkretnego działania, mimo swych umoralniających kazań. Owczarz dba jeno o barany, bo je strzyże, a z czegoż te poniżone kobiety ma oskubać? Chyba z hańby i chórób!

Mężczyzn zobaczysz nad jeziorem. W obliczu problemów własnych rodzin, rodzin sąsiadów, społeczeństwa "tułą ogon pod siebie" i zmykają - ukoić sumienie dręczeniem innych żywych stworzeń - ryb. Kto w społeczeństwie ma podjąć za nich męską rolę, rolę obrońcy słabych, rolę głowy rodziny?

Nie są w stanie? Jak zmierzyc się z przeciwnościami twardego życia? Ucieczką w alkohol i ruiną całej rodziny? Kto weźmie od dzisiaj na swoje barki odpowiedzialność za pożywienie, ubranie, mieszkanie, opiekę lekarską i inne rzeczy związane z doczesnym życiem ich żon? Kto będzie się czynnie trudził nad zapewnieniem ich żonom umysłowego spokoju i postępu? Kto ma się starać o ich duchowy postęp?

Mężczyźni mogą dowieść swej męskości, poślubiając kobietę bez schronienia. Nie pozwalajcie nigdy kobietom wieść wstydlwego życia!

Co drugie słowo w ustach niektórych męskich bohaterów to k... - obelga rzucona kobiecie! Gdzie twórcy kultury, co spojrzą na kobietę jako na Matkę człowieka z należną jej czcią i obroną godności?

Mariusz Winniczuk

Szanowny Panie Redaktorze Tomaszu Kubaszewski!

Jako radny miasta Suwałki z uwagą przeczytałem Pańskie sprawozdanie z XXX Sesji Rady Miejskiej. Muszę obiektywnie przyznać, że jest to jak dotąd najlepsze sprawozdanie, jakie ukazało się w lokalnej prasie na przestrzeni ostatnich lat. Tym niemniej nie mogę zgodzić się z interpretacją moich słów zawartą w końcowej części sprawozdania, a dotyczącą propozycji rozważenia drukowania wiadomości o Suwałkach w ramach tygodnika "Krajobrazy". Sugerowanie czytelnikom "TS", że jestem zwolennikiem jego rozwiązania, nie odpowiada intencjom mojej wypowiedzi. Ja proponowałem jedynie, aby rada przestała kierować się przy rozwiązywaniu i rozpatrywaniu wielu spraw emocjami. Rada jest po to, aby radzić! Odrzucenie w sposób natychmiastowy propozycji zdaje się temu zaprzeczać.

Z poważaniem

Maciej Ambrosiewicz

Od autora: Bardzo się cieszę, że w osobie radnego Macieja Ambrosiewicza "TS" znajduje kolejnego sojusznika. Podczas sesji wydawało mi się inaczej. Jak widać - nie miałem racji...

Tomasz Kubaszewski

## NIEBEZPIECZNY PRZEJAZD

Jest w Suwałkach miejsce, które stwarza stałe zagrożenie dla kierujących pojazdami samochodowymi. Szczególnie jesienią i zimą. Jest to przejazd kolejowy na ulicy Przytorowej (za PZZ). Zwykle około godz. 18.00 - 20.00 podstawiane są cysterny z paliwem do STW, ich przejazd odbywa się tym torem, a jest on nie oświetlony. Są tam wprowadzone zapory wykonane z cienkich, mało widocznych rur, ale są one zupełnie niewidoczne podczas opadów deszczu i śniegu.

Dwa razy już o mało co nie wjechałem na wagon. W ostatniej chwili zauważyłem wymachujące rękami kolejarza i samochód zatrzymałem 0,5 m od wagonu (a jeździł bardzo ostrożnie). Za drugim razem nikogo nie było.

Sprawę rozwiązałoby oświetlenie tego przejazdu, tym bardziej że jest tam linia elektryczna, a ruch na tej drodze jest bardzo duży. Czy musimy czekać na wypadek?

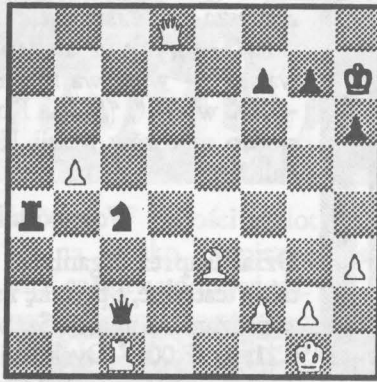
Pamiętam, że kiedyś podobne inwestycje (mające zapobiegać wypadkom, pożarom) dofinansowywało PZU.

Imię i nazwisko autora do wiadomości redakcji.

Od redakcji: Czekamy w tej sprawie na odpowiedź PKP.

# ZADANIA SZACHOWE

W dzisiejszym numerze prezentujemy kolejne zadanie z dziedziny kompozycji szachowej. Tym razem jest to zadanie bajkowe: mat w 1 pos., ale należy podać, na ile sposobów można go wykonać.



Zadanie nr 45a – Mat w 1 pos. Ile jest rozwiązań? Za wskazanie 10% – 1 pkt.

Zadanie nr 45b – za 5 pkt. Wskazać najlepszą kontynuację dla czarnych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

## Drużynowe Mistrzostwa woj. juniorów w szachach

W rozegranych ostatnio Drużynowych Mistrzostwach woj. suwalskiego juniorów zwyciężyła drużyna Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach. Oto wyniki:

- I – MDK Suwałki – 23,5 pkt. (I szach. – 4,5),
- II – Augustovia Augustów – 23,5 pkt. (I szach. – 2),
- III – Hańcza Suwałki – 18 pkt.,
- IV – MDK II Suwałki – 7 pkt.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie:

- 1. Rafał Grabek (III LO) – 4,5 pkt.
- 2. Dariusz Gałkiewicz (II LO) – 4,5 pkt.
- 3. Jarosław Kamiński (SP nr 7) – 3,5 pkt.
- 4. Michał Podziewski (SP nr 6) – 3 pkt.
- 5. Aneta Bura (I LO) – 4 pkt.
- 6. Paulina Kamińska (SP nr 7) – 4 pkt.

Rafał Grabek i Dariusz Gałkiewicz zwyciężyli na swoich szachownicach, natomiast na pozostałych najlepszymi byli zawodnicy z Augustowa:

- III szach. – Robert Sapkowski – 4 pkt.
- IV szach. – Michał Bukowski – 5,5 pkt.
- V szach. – Katarzyna Kurylonek – 5 pkt.
- VI szach. – Magda Kurylonek – 5 pkt.

Zwycięska drużyna zdobyła prawo gry w eliminacjach do II ligi juniorów 1993 r.

Mikołaj Bura

## INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowe Biuro Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

- Potrzebni są:
- stolarze – 3 osoby,
  - dwaj technicy – elektronicy,
  - sprzedawcy w sklepie spożywczym – 4 osoby,
  - absolwent technikum melioracyjnego,
  - psycholog,
  - technik farmacji – 2 osoby,
  - cukiernik,
  - akwizytorzy – 10 osób,
  - spawacz gazowy z uprawnieniami do wykonywania instalacji c.o.,
  - inżynier budowlany (ze znajomością języka niemieckiego),
  - murarze – tynkarze – 10 osób,
  - kierowca – operator,
  - agent handlowy,
  - masarze – 3 osoby,
  - elektromechnik z uprawnieniami.
- Szczegółowe informacje – Rejonowe Biuro Pracy, ul. Kościuszki 47A, tel. 62-220 w. 466 lub 465.

## Zakończenie sezonu la

# BIEGI PRZEŁAJOWE

25 października odbyły się w Dowspudzie biegi przełajowe w ramach III Igrzysk Sportowych "Solidarności" i IV Biegów gen. L.M. Paca.

Startowało kilkaset osób z całego województwa.

Zawody zaszczytli swoją obecnością m.in. senator RP Leszek Lewoc, wicewojewoda J. Kamiński i przewodniczący Regionu "Pojezierze" M. Lewandowski.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: 1500 m dziewcząt – Agnieszka Ozimek (Banie Mazurskie), 1500 m chłopców – Krystian Koldys (SP 1 Pisz), 2000 m dziewcząt – Kamila Żmuda (Dąbrówka), 2000 m chłopców – Kamil Karwel (SP 3 Gołdap), 3000 m juniorów młodszych – Wioletta Górka (ZSZ Olecko), 3000 m juniorów młodszych – Andrzej Walicki (ZSZ Olecko), 4000 m juniorów – Dariusz Gliński (ZSZ Gołdap), 6000 m – Sławomir Szejter (Dubeninki). (jb)



Start ostrej.



Rozpoznanie trasy biegu.



Dla najlepszych puchary i nagrody.



## CIASTO BISKOPTOWE

Są tacy, którzy uważają, że z wszystkich ciast najlepsze, bo najsmaczniejsze, najszybsze w przygotowaniu, nawet najzdrowsze i nietuczające – jest ciasto biszkoptowe. To prawda, że obywa się ono bez tłuszczu, ale jego najważniejszym składnikiem są jaja. Najprostszym ciastem biszkoptowym jest przecież – omlet.

Z ciasta biszkoptowego powstają torty, krajanki, rolady, ciasteczka itp.

### Tort biszkoptowy z masą jabłeczno-maślaną

**Ciasto:** 4 jajka, 12 dag mąki, 12 dag cukru, 1 łyżka tłuszczu i 2 łyżki bułki tartej do formy;  
**Masa:** 25 dag masła lub 12,5 dag masła i 12,5 dag masła roślinnego, 15 dag cukru pudru, skórka cytrynowa, 30 dag jabłek;  
**Poncz:** 1 szklanka przegotowanej wody, 2 łyżki rumu, koniaku lub spirytusu, 5 dag cukru, sok z 1/2 cytryny lub kwasek cytrynowy;  
**Lukier i dekoracja:** 3/4 szklanki cukru pudru, sok z cytryny; baka-  
lie i świeże owoce jagodowe do dekoracji.

Białka ubić, pod koniec dodawać po trochu cukier, nie przerywając ubijania. Dodać żółtka, rozmieszać kilkoma ruchami trzepaczki. Wyjąć trzepaczkę, mąkę przesiać do masy i całość lekko wymieszać metalową łyżką lub łypatką. Wyłożyć do niewielkiej tortownicy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą lub mąką. Piec w niezbyt gorącym piekarniku (160°C) przez 40 – 50 minut. Następnie wystudzić. Przygotować poncz. Wodę przegotować i rozpuścić w niej cukier. Kiedy wystygnie, wlać alkohol i sok z cytryny. Przygotowując masę, tłuszcz rozetrzeć do białości na puszystą masę z cukrem pudrem (najlepiej przy pomocy trzepacz-

Zasady są takie: na 1 jajo potrzeba ok. 3 dag cukru i 3 dag mąki. Mąkę pszenną można urozmaicać mąką ziemniaczaną. Albo się daje pół na pół jednej i drugiej, albo pszennej dwa razy tyle, co ziemniaczanej itp. Na roladę biszkoptową obowiązują trochę inne proporcje. Na jedno jajo daje się np. 15 lub nawet 10 gramów mąki. Chodzi o to, by ciasto było miękkie i elastyczne. Ale gdy ciasto ma być bardziej wyrośnięte, twardsze, na placek lub tort, to na jedno jajo daje się 30 do 40 gramów mąki. Można też dodawać nieco kwasu, bo ścina białko, a także troszkę wody.

Zawsze przy tym cieście chodzi o to, by wprowadzić do niego jak najwięcej powietrza. Toteż ubija się bardzo sztywną pianę, utrwała ją cukrem, uciera się żółtka z cukrem "na biało", albo ubija się całe jaja na parze – długo i bez przerwy, na gęstą, ale puszystą masę. Przy tej metodzie ciasto zawsze się uda – bez żadnych dodatków i proszków, sody itp.

ki ręcznego robota). Jabłka umyć, obrać, usunąć gniazda nasienne i zetrzeć na tarce o średnich lub dużych otworach. Wmieszać po trochu do masy, ciągle ją ucierając. Dodać skórkę cytrynową, wymieszać. Wystygnięte ciasto przekręcając na trzy równe placki. Pierwszy skropić ponczem przy pomocy pędzelka lub łyżeczki (najwięcej nawilżenia wymagają wysuszone boki). Masę podzielić na dwie części, posmarować spodni placek, nałożyć następny, znów skropić ponczem, posmarować masą, skropić ostatni placek i nałożyć na tort. Najlepiej, żeby gładka powierzchnia spodu ciasta stanowiła wierzch tortu. Przygotować lukier. Cukier puder rozmieszać z niewielką ilością soku z cytryny tak, aby powstał lukier o konsystencji kwaśnej śmietany (dość gęsty). Wylać go na tort i rozprowadzić po powierzchni. Lukier musi podeschnąć przez 1 – 1 1/2 godz. Boki obsypać tartymi orzechami lub pokrajanymi migdałami (sparzonymi i obranymi), rodzynkami i skórką pomarańczową. Wierzch ozdobić owocami. Można też przybrać bitą śmietaną. Wstawić na 2 – 3 godziny do lodówki lub umieścić w chłodnym miejscu.

### Ciasto biszkoptowe

4 jaja, 4 czubate łyżki mąki, 4 łyżki mleka, pół łyżeczki soli, trochę startej gąłki muszkatołowej. Oddzielić żółtka od białek. Ubić sztywną pianę, wlać do niej od razu wszystkie żółtka, wsypać mąkę, wlać mleko, dodać przyprawy – lekko masę wymieszać. Jeś-

li ciasto jest zbyt puszyste – można wsypać jeszcze łyżkę mąki i wlać trochę mleka.

Takie ciasto jest lekko strawne i znakomicie nadaje się do wieczornej herbaty.

Agata

## INFORMATOR KULTURALNY

### Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX – XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Knut Olof Falk".

### Wojewódzki Dom Kultury

Dział Imprez organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta. Szczegóły – tel. 44–36.

5.11, g. 17.00 – Dyskusyjny Klub Filmowy – "Odmienne stany świadomości", reż. Ken Russell.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa grafiki Barbary Sobalskiej (otwarcie wystawy – 5 listopada o godz. 17.00).

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62–403) zaprasza na:

– wystawę "Kobieta i mężczyzna" (meil art) ze zbiorów Zbigniewa Mieruńskiego,

– XII Spotkania z Teatrem "Sztama":

6.11, godz. 14.00 – Teatr "Provizorium" (Lublin) – "Z nieba przez świat do samych piekieł" (scen. i reż. Janusz Opryński),

6.11, godz. 17.00 – Teatr "TAKO" (Gdańsk) – Konsumpcyjno-spiirytyczny seans gastronomiczny "Kelnerzy, kelnerzy...";

7.11, godz. 16.00 – "Sztama" z balladą i piosenką (Mirosław Czyżykiewicz, Wołodia Morskowatych z Moskwy, Wojciech Prokopowicz, Dariusz Leczycki, Wojciech Straszynski i Krzysztof Krzesicki, Adam Andryszczyk, Partia "Karaś" z Wlk. Brytanii, Marek Gałazka),

8.11, godz. 17.00 – "Sztama" z bluesem (Tortilla Flat, Maciej Maleńczuk – trio, Night Come).

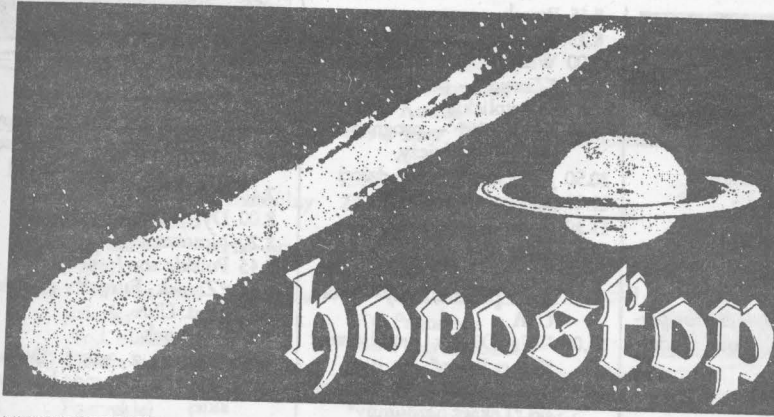
### Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Prezentacja środowiska suwalskiego ze zbiorów BWA", "Malarstwo Bogusława Lorka" i "Malarstwo Brunona Tode".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

## Piórkami w oko





# horoskop

jazd. Nowo poznana osoba będzie tobą oczarowana. Bardzo ważny wieczór w niedzielę. Uważaj na zdrowie, ale odrobina szaleństwa nie zaszkodzi.

miasz. W środę jakaś miła wiadomość poprawi ci nastrój. Zdrowie właściwie w normie. A kondycję masz wspaniałą.

## PANNA (23.08-22.09)

Zniechęcenie? Świetnie sobie dajesz radę, ale robisz wrażenie osoby, która zwątpiła we wszystko. W pracy możesz sobie trochę pofolgować i tak dużo ostatnio pracowałaś. W małżeństwie napięcia. Powód jest niewielki, to ty go wyolbrzy-

## WAGA (23.09-23.10)

Uwaga! We wtorek dobra wiadomość telefoniczna. Samotne Wagi będą miały okazję do flirtów, ale ostrożnie, nie bądźcie zbyt pewne siebie. W pracy trochę leniuchujesz, a stać cię na więcej. Nie odrzuć propozycji, którą otrzymasz w piątek! To się oplaci.

## SKORPION (24.10-22.11)

Jeśli jesteś Skorpionem, który szuka pracy – ten tydzień przyniesie ci kilka propozycji. W miłości bardzo podniecające nastroje i sytuacje. Liścik od Ryb. Nie zawracaj sobie głowy innym Skorpionem. Nie doceniasz Koziorożca, spróbuj to naprawić.

krótko. W miłości wzloty, ale też na krótko. Odpisz na list, ktoś czeka na odpowiedź.

## BARAN (21.03-20.04)

Ktoś, o kim dawno już zapomniałeś, pomoże ci w kłopotach. Pieniądze, o których myślisz, że są stracone, właśnie nadejdą. Jeśli jesteś osobą samotną, ten tydzień może to zmienić! Pamiętaj, zrób sobie dobry makijaż, musisz pięknie wyglądać.

## STRZELEC (23.11-21.12)

Nie działaj na ślepo, bierz pod uwagę skutki. W pracy uważaj na słowa! Nie bądź taki krytyczny. Osoba, której chcesz się podobać – wystarczająco cię podziwia i lubi. Uważaj na nerwy. Jeśli wstąpi w ciebie furia, lepiej idź na spacer. Postaraj się w tym tygodniu nigdzie nie wyjeżdżać.

## BYK (21.04-20.05)

Możesz się czuć byle jak, bez energii, bez siły i bez pomysłu, ale to szybko minie, ktoś ci w tym pomoże. We czwartek pasjonująca wiadomość. Jest świetnie. W pracy nie oceniaj siebie tak krytycznie. Pieniądze dośyć dobre. Zdrowie trochę kiepskie.

## KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie bądź taki uparty jak Koziorożec. Czasami to z tobą ciężko wytrzymać. Dobre układy z szefem. Około czwartku będą już pierwsze rezultaty. Dla Koziorożców samotnych bądź przejściowo samotnych nadejdzie czas przygody. Bądź przezorny na drodze!

## BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

W poniedziałek nie zapomnij parasola. Koncentruj się w pracy na tym, co robisz. Jakiś rozgardiasz wkłada się w twoje sprawy zawodowe. Spotkasz kogoś, kto okaże się wielkim przyjacielem. Pieniądzy też więcej niż zwykle. Telefon od dalekiego znajomego przyniesie niespodziankę. Uważaj na portfel, bo możesz go stracić.

## WODNIK (21.01-20.02)

Nie daj się wykorzystywać w pracy! Określ zdecydowanie, co należy do twoich obowiązków. Zaczynj wreszcie odżywiać się spokojnie i regularnie. Pod koniec tygodnia wielkie dowody miłości, a już myślałeś, że jest tak źle. Nie zapomnij o urodzinach bliskiej ci osoby. W niedzielę miła niespodzianka.

## RAK (22.06-22.07)

Nie popadaj bez powodu w stan przygnębienia. W tym tygodniu czeka cię wiele spotkań, musisz mieć pogodną twarz. Nie rób żadnych większych zakupów. Dobrze zapowiada się flirt z Panną. W małżeństwie możliwe ciche dni.

## RYBY (21.02-20.03)

W tym tygodniu Ryby będą miały zdumiewająco dobry humor. W pracy dziwna propozycja – awansu, wyróżnienia? Pieniądzy też wpłyną do twojej kasy, ale co z tego – i tak na

## LEW (23.07-22.08)

Rozsadza cię energia. Daj działać i innym. W interesach wciąż świetnie. Może uda ci się wreszcie odłożyć trochę gotówki? Pod koniec tygodnia – wy-

# KRZYŻÓWKA Nr 45/92

POZIOMO: 1) niewielki przedmiot artystyczny precyzyjnie wykonany, 7) u dawnych Słowian naczelnik rodu, 8) bój, bitwa, 9) 15 minut, 10) wydzielona kaszalota, 14) szkło o wysokim współczynniku załamania światła, 17) podwalina, 18) instrument perkusyjny, 19) pieśń śpiewana ku czci ukochanej, 20) jest przerywana na mecie.

PIONOWO: 1) może być moczowa lub elektryczna, 2) nasz powszedni, 3) duże miasto japońskie, 4) atrybut czyścibuta, 5) przybycie tam, gdzie się już było poprzednio, 6) ziemniaczany szkodnik, 11) do wbijania gwoździ, 12) miasto w woj. olsztyńskim, 13) targowisko, 14) zlot czarownic, 15) grabieżca, 16) zimowa przejażdżka.  
"Paź"

1	C	A	2	C	1	K	3	O	5	4	M	5	P	6	S
	E		H		7	S	T	A	R	O	2	S	T	A	
8	W	A	L	K	A		Z		W		O	12			
	K	13	E		9	K	6	W	A	D	R	A	N	9	S
10	A	11	B	11	R	A		K	3	O		K			
	K		E		13	B		14	S	T	R	A	16		
17	P	O	8	S	T	A	W	A		A		A			
	T		Z		I		18	B	E	B	E	N			
19	S	E	R	4	E	N	A	10	A		U		N		
	K		L		R		20	T	7	A	S	M	A	10	

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 13 utworzą przysłowie polskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do 10 listopada br. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 38

"Prosić zawsze wolno". Nagrodę książkową wylosowała pani Dorota Burzyńska, Leszczewo 2, 16-404 Jeleniewo oraz nagrodę specjalną dla naszego czytelnika spoza województwa suwalskiego (miesięczny abonament "TS") pan Adam Wnęć, 10-684 Olsztyn, ul. Orłowicza 10/71. Losowała Małgosia.

C	O	K	R	O	K	T	O	N	A	B
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
O	K									
12	13									

KUPON  
KONKURSOWY  
Nr 45

## SRODA

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: "Ptaki" - thriller prod. USA (powt.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Współczesna poezja dziecięca
- 13.10 Wielkie spory Polaków
- 13.35 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej
- 14.00 Spotkanie w galerii
- 14.15 "Opowieść o Samarytanie" - analiza słynnego obrazu Rembrandta
- 14.40 Sensacje XX wieku
- 15.10 Pan Adam - obraz 5, czyli "Były lata" - spotkanie z A. Hanuszkiewiczem
- 15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz
- 15.35 Szkoły w Europie
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: Magazyn nastolatków oraz film prod. angielskiej z serii "Oddział dziecięcy"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Na wariackich papierach" - serial komediowo-kryminalny prod. USA
- 18.10 Klinika zdrowego człowieka
- 18.35 Laboratorium
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio sport
- 22.00 Program publicystyczny
- 22.30 Piosenki z "Butiku"
- 22.45 Wiadomości
- 23.10 "Królowa Bona" (1) - serial TP

### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Piłkarze" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 "Świat kobiet" - magazyn
- 10.00 Język angielski
- 10.30 Język niemiecki
- 11.00 Na życzenie
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Piłkarze" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Magazyn ekologiczny
- 17.40 Magazyn kupców i przemysłowców
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 Spóźnione premiery: "Tramwaj, zwany pożądaniem" - film fab. prod. USA
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 "Wszystko dla orląt" - film dokumentalny
- 22.30 Studio teatralne "Dwójki": Vladimir Nabokov "Zaproszenie na egzekucję"

## CZWARTEK

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Columbo" - serial kryminalny prod. USA
- 11.30 Azymut
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 13.05 Impresja filmowa o londyńskim centrum kultury i sztuki
- 13.35 Tratwą przez Atlantyki
- 14.10 Eko-lego
- 14.25 "Zwierzęta świata" - serial dok. prod. angielskiej
- 15.00 Taki pejzaż - Sudety
- 15.30 My dorośli
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii "Animals in action"
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Dzień za dniem" (1) - serial obyczajowy prod. USA
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.40 "Inna muzyka" - recital Romana Ziemiańskiego
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Columbo" - serial kryminalny prod. USA
- 21.45 Tylko w "Jedynce"
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Wódka, pozwól żyć
- 23.40 Język włoski dla początkujących
- 23.55 Zakończenie programu

### PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody He-mana" - serial anim. dla dzieci
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice
- 16.55 "Nowe przygody He-mana" - serial dla dzieci
- 17.20 Wspólna Europa
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle
- 19.00 "Cywilny front" - serial obyczajowy prod. USA
- 19.50 Cienie życia
- 20.00 Wielka piłka
- 20.45 Ad vocem
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Kółko fortuny" - teleturniej
- 22.15 Teatr sensacji: J. Głowacki "Dzień słodkiej śmierci"
- 23.20 "Spuścizna faszystów" (1) - film dok. prod. angielskiej

## PIATEK

### PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny

- magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Desperacja" - dramat psychologiczny prod. niemieckiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" - serial dok. prod. angielskiej
- 13.50 Temat dnia
- 13.55 O poezji z...
- 14.10 Teleplastikon
- 14.25 Temat dnia
- 14.35 Kultura i my
- 14.45 Odpowiedź na każde pytanie
- 15.00 "Mój dom" - reportaż o zespole "IRA"
- 15.15 Być tutaj
- 15.30 Temat dnia
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci "Ciuchcia" oraz film z serii: "Tao, tao"
- 16.50 Język angielski dla dzieci
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Triumf cywilizacji zachodniej" - serial dok. prod. angielskiej
- 18.15 Prawo i bezprawie
- 18.30 "Jazz Jamboree'92" - reportaż
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Desperacja" - dramat psychologiczny prod. niemieckiej
- 22.10 Program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 "Historia Hollywood" (1) - serial dok. prod. USA
- 23.55 Koncert zespołu "Def Eppard"
- 0.55 "Siódemka" w "Jedynce"
- 1.55 Zakończenie programu

## SOBOTA

### PROGRAM 1

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Wieści
- 7.40 "Zygzak" - magazyn młodzieży wiejskiej
- 8.00 Z Polski...

- 8.15 Rynek-agro
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 Magazyn 60/90
- 11.30 Sobotnie rendez-vous
- 12.00 Program dnia
- 12.15 "Odyseja zwierzęca" - serial przyrodniczy prod. USA
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo"
- 14.20 Teatr Telewizji: A. Słonimski "Lekarz bezdomny"
- 15.50 Sobotnie rendez-vous
- 16.35 W życiu jak w teatrze (6)
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Domek na prerii" - serial prod. USA
- 18.15 Program rozrywkowy
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 "Skrzydło czy nóżka" - komedia prod. francuskiej
- 22.10 Kariery, bariery
- 22.55 Wiadomości
- 23.05 Sportowa sobota
- 23.25 "Blef Coogana" - film sensacyjny prod. USA
- 1.05 Program rozrywkowy
- 1.35 Zakończenie programu

### PROGRAM 2

- 7.30 Wojskowy program dokumentalny
- 8.00 Panorama
- 8.05 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
- 9.05 "Ona" - magazyn dla kobiet
- 9.25 Powitanie
- 9.30 "Tacy sami" - program w języku migowym
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Z ziemi polskiej
- 10.30 "Artysta i jego świat" - film dok. prod. angielskiej
- 11.00 Młodzieżowa Akademia Filmowa
- 11.30 "Klub Yuppies" - program dla młodzieży
- 12.00 Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwiedzkiego
- 12.30 "Auto" - magazyn
- 13.00 Sport
- 13.50 Program satyryczny
- 14.20 "Róbta co chceta" - program J. Owsiańska
- 14.40 Style w modzie
- 15.00 "Zwierzęta świata" - serial dok. prod. angielskiej
- 15.30 Lekarz domowy
- 15.50 "Człowiek z karabinem" - film dokumentalny
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 17.10 "Nasz Okudźawa" - film dokumentalny o znanym poecie
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci
- 18.35 Akademia Polskiego Filmu: "Spóźnieni przechodnie", scen. wg opowiadań Stanisława Dygata
- 20.30 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 "Camerata 2 przedstawia" - magazyn muzyczny
- 22.15 "Szkic do portretu pewnego małżeństwa" - serial obyczajowy prod. angielskiej
- 23.10 Warszawska wiosna kabaretowa, cz. 2
- 24.00 Panorama
- 0.10 Koncert z festiwalu Jazz Jamboree'92, cz. 2

## NIEDZIELA

### PROGRAM 1

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Dylematy
- 8.20 Notowania
- 8.45 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureka" - serial prod. USA
- 9.25 Teleanek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degra-si" - serial prod. kanadyjskiej
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 "Japonia" - serial dok. prod. angielskiej
- 11.25 Kinoteka polska
- 11.45 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 12.30 Telewizyjny koncert zwyciężców
- 12.55 Tęczowy Music-Box
- 13.40 Wywiady małych wiadomości DD
- 13.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.05 W starym kinie: "Ulan księcia Józefa" - film historyczny prod. polskiej
- 15.30 Pieprz i wanilia
- 16.15 Rhytmick
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Śpiewnik domowy Jan Kaczmarek
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Serial filmowy
- 21.15 Kabaretowa lista przebojów
- 22.00 Sportowa niedziela
- 22.45 Wieczór w teatrze
- 23.15 Kino Europejskie: "Dworzec dla dwojga" - film fab. prod. radzieckiej
- 1.30 Zakończenie programu

### PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia
- 8.00 "Mała księżniczka" - serial anim. prod. japońskiej
- 8.25 Film dla niesłyszących
- 9.20 Słowo na niedzielę
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 Do trzech razy sztuka
- 11.00 Nadzwyczajny koncert WOSPRiTV w Katowicach pod dyrekcją Wojciecha Michniewskiego
- 12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. australijsko-angielskiej
- 13.00 "Podróże w czasie i przestrzeni" - serial dok. prod. austriacko-niemieckiej
- 13.50 Weekend
- 14.10 Animals
- 15.00 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanną Barberą
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 17.10 "Serce poezji jest zimne" - spotkanie z Adamem Zagajewskim
- 17.40 "Ścieżki duchowe" - Andrzej Dudek-Durer
- 18.00 "Festiwal mediów" - reportaż
- 18.30 Halo dzieci
- 18.35 "Bracia Marx na Dzikim Zachodzie" - komedia prod. USA
- 20.10 Polityk miesiąca
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Kółko fortuny" - teleturniej
- 22.10 "Non solo sport" - Luciano Pavarotti - wielki koncert z udziałem gwiazd muzyki rockowej
- 24.00 Panorama
- 0.10 Asocjacje archetypów

**PONIEDZIAŁEK****PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dnia
- 9.15 Mama i ja
- 9.25 Dla dzieci: Przedszkolny koncert życzeń
- 10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
- 11.00 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" - serial dok. prod. niemieckiej
- 11.30 Relacja z Festiwalu Piosenki Autorskiej, Studenckiej i Poetyckiej
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Język francuski
- 12.45 Świątynie przyrody" - film w wersji francuskiej
- 13.15 Język niemiecki
- 13.45 "Oblicza Austrii" - film w wersji niemieckiej
- 14.15 Język włoski
- 14.30 Język angielski
- 15.00 "Alf" - serial prod. USA
- 15.30 Prezentacje
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Luz" - program nastolatków
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Alf" - serial prod. USA
- 17.50 W kinie i na kasie
- 18.10 "Magazynio" - program satyryczny
- 18.20 "Nasi obok nas" - maga-

- zyn kresowy
- 18.45 Polska z oddali
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Antena
- 20.30 Teatr Telewizji - A. Czechow "Platonow"
- 23.10 Wiadomości
- 23.30 "Pogranicze w ogniu" - serial TP
- 0.30 Zakończenie programu

**PROGRAM 2**

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Tajemnicze złote miast" - serial anim. prod. francusko-japońskiej
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.30 "Hobby" - magazyn
- 10.00 Język angielski
- 10.30 Język niemiecki
- 11.00 Na życzenie
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Tajemnicze złote miast" - serial anim. prod. francusko-japońskiej
- 17.20 Przegląd kronik filmowych
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "Tusitala" - serial prod. angielsko-australijskiej
- 20.00 "Dzieciaki, kłopoty i my" - serial prod. USA
- 20.30 Odlot z Okęcia, czyli London-Beat w Warszawie

(koncert z 24 września '92)

- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia
- 22.00 "Inna niż wszystkie" - spotkanie z kompozytorką Aliną Piechowską
- 22.50 "Jerzy Koński" - sylwetka znanego fotografa
- 23.10 Maraton trzeźwości
- 24.00 Panorama
- 0.10 Zakończenie programu

**WTOREK****PROGRAM I**

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Pogranicze w ogniu" - serial TP (powt.)
- 11.00 Giełda pracy - giełda szans
- 11.15 Przyjemne z pożytecznym
- 11.30 Kultura ludowa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 "Świat chemii" - serial popularnonaukowy prod. USA
- 13.15 Kuchnia
- 13.30 "Fizyka półzartem" - serial prod. niemieckiej
- 13.45 Rysuj z nami

- 13.55 Surowce: "Pszemica" - serial prod. niemieckiej
- 14.10 Spotkania z cywilizacją
- 14.20 Co, jak i dlaczego?
- 14.30 Tele-komputer
- 14.50 "Gwiazdy" (1) - serial dok. prod. angielskiej
- 15.20 My w kosmosie
- 15.35 Laboratorium
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz film z serii "Dennis zawodniak"
- 16.55 Język angielski dla dzieci
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Film animowany
- 17.50 "Murphy Brown" - serial prod. USA
- 18.20 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.45 "Ścisłe jawne" - wojskowy program publicystyczny
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 7 minut dla ministra pracy
- 20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: "M - morderca" - film kryminalny prod. niemieckiej
- 22.05 Listy o gospodarce
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 "Inne kino" - program Jerzego Kapuścińskiego
- 23.50 Powrót bardów
- 0.20 Zakończenie programu

**PROGRAM 2**

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA
- 9.30 "Świat kobiet" - magazyn
- 10.00 Język włoski dla początkujących
- 10.15 Język angielski w nauce i technice
- 10.30 Język francuski
- 11.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 11.15 Na życzenie
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Z kart krakowskiego archiwum
- 16.55 "Kapitan Planeta i Planetarianie" - serial anim. prod. USA (powt.)
- 17.20 Ojczyzna - polszczyzna
- 17.40 Moja wiara
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle
- 19.00 "Nasz zmieniający się świat" - serial dok. prod. amerykańsko-niemieckiej
- 20.00 Reportaż "Dwójki" przedstawiają
- 20.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 "Kolo fortuny" - teletur-nicz
- 22.15 "Zorza polarna" - film fab. prod. norweskiej
- 23.45 "Legionowe groby" - poetycka impresja
- 24.00 Panorama

**Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach****ogłasza publiczny przetarg ustny na oddanie w użytkowanie wieczyste**

działek nr nr 7713, 7714, 7715, 7716, 7717, 319/22 i 319/23 łącznie, 7718, 7719, 7720, 7721, 7722, 7723, 7724 i 7725 położonych przy ul. Reja w Suwałkach z jednoczesną sprzedażą znajdujących się na nich boksów garażowych.

Powierzchnia każdej z ww. działek wynosi 0,0019 ha. Boks garażowy murowany, otynkowany, z posadzką betonową, bez instalacji elektrycznej.

Cena wywoławcza:

- działka - 4.750.000 zł (w formie rocznych opłat za wieczyste użytkowanie gruntu)
- boks garażowy - 23.000.000 zł (wpłata jednorazowa)
- razem cena: - 27.750.000 zł.

Pierwsza opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntu wynosi 25% ceny uzyskanej w drodze przetargu.

Licytacja odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewiczza 3, pokój nr 22, w dniu 17 listopada 1992 roku o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000.000 zł do kasy ZBM najpóźniej do godz. 9.00 w dniu 17 listopada 1992 roku.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Blizsze informacje można uzyskać w ZBM, pok. nr 22, tel. 76-93.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołanie bez podania przyczyn.

**Zakład Elektroniki "SUWAR"**

mgr inż. Adam Sadowski, Suwałki, ul. Krośnieńska 6  
zaprasza codziennie  
**systemy alarmowe w obiektach:**  
projekty i wykonawstwo,  
**Autoalarmy: PIRANHA**  
i inne, posiadające ekspertyzy Policji  
**CENTRALNE ZAMKI, RADIOPOWADAMIANIE,**  
**Autoryzacje, atesty**

**LEK. DENTYSTA DANUTA SIDOREK**

informuje o zmianie numeru telefonu domowego  
z 61-200 na nr 67-130.

Przyjmuje:

- poniedziałek > 16.00 - 18.00, ul. Korczaka 3, XI piętro,
- środa > tel. 31-71
- czwartek >
- wtorek - 16.00 - 17.00, ul. Spacerowa 10, tel. 57-56.

**LEKARZ CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**

Irena Dorosz-Grajek  
specjalista

**REUMATOLOG**

Suwałki, ul. Kościuszki 93  
Poniedziałki: 15.30 - 17.00.

**Ogłoszenia drobne**

- Żaluzje, vertical'e, markizy. Almar, Korczaka 2A, tel. 72-46.
- Sprzedam dom parterowy, Suwałki, ul. Staszica 39. Wiadomość w godz. 14.00 - 16.00 lub tel. nr
- Przedszkole nr 16, ul. Putry 4 B, wynajmie pomieszczenie na działalność usługowo-handlową. Informacja - tel. 61-554 w godz. 8.00 - 15.00.

**Lokale  
biurowe i handlowe  
przy ul. Kościuszki w Suwałkach  
do wynajęcia.**

**Wiadomość:**

**Warszawa, tel. 12-46-59 lub 12-93-37.**

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

# HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY

NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

## SZEPTANKI

W Suwałkach ginie wiele samochodów. Policja odnajduje tylko niewielką ich część. Jednak niedawno sprężyła się i, jak doniosła lokalna prasa, "w wyniku bezpośredniego pościgu" dopadła jednego ze złodziei. Drżycie więc złodzieje i nie sądzcie, iż policja nie jest w stanie was dogonić. Mniej wtajemniczonym trzeba podpowiedzieć, że skradzioną syrenką uciekał 15-letni suwalczanin.

\*►■◄\*

Red. Bożena Dunat skorzystała z zaproszenia red. naczelnego tygodnika "NIE" i wzięła udział w zbiorowym "karmieniu i pojeniu", które oczywiście sfinansowali czytelnicy tego pisma. Raut odbył się w luksusowej willi w Warszawie.

\*►■◄\*

Trzeba przyznać, że p. J. Urban jest bardzo inteligentny, tzn. umie się zaadaptować do każdej sytuacji. Potrafił żyć wyjątkowo dostatnio zarówno w okresie poprzedniej władzy, jak i obecnej. Najważniejsze w jego metodzie to wciskać informacje (?), na które jest zapotrzebowanie wśród władz lub zmęczonego ludu. I pomyśleć, że

kiedyś twierdził, iż jedynie "rząd się zawsze wyżywi".

\*►■◄\*

Wprowadzenie miejscówek w ekspresie Suwałki - Szestokai pozwoli wreszcie nieco odetchnąć pasażerom w czasie jazdy. Gdyby tak jeszcze można bez przeszkód dojść do toalety... A może pasażerom dołączyć do miejscówek środek usypiający, który zapewni superkomfort podróży?

\*►■◄\*

"Krajobrazy" zamieściły zdjęcie swego redaktora, który - broniąc się przed upadkiem - uczył się słupa z napisem "Solidarity" ("Solidarność"). Wydzwięk tego zdjęcia jest tak jednoznaczny, że pozostawiamy domyślności Czytelników właściwą interpretację.

\*►■◄\*

Konwojent przynoszący pojemniki z mięsem i wędlinami do sklepu firmowego cłkich zakładów mięsnych ubrany był w czysty - wymagany przepisami - fartuch. Ciekawe, czy trzymanie podczas tej czynności papierosa w ustach też jest zgodne z przepisami sanitarnymi?

## SZEPTANKA TYGODNIA

"Krajobrazy" pragną udostępnić swe łamy dla Urzędu Miasta i Rady Miejskiej. Bardzo ładny gest - wypada nam go odwzajemnić. Cała redakcja "TS", a zwłaszcza "HYDE", pragnie udostępnić część swojej kolumny Suwalskiemu Stowarzyszeniu Pracodawców. Prosimy przysłać materiał Was dotyczący do "Szeptanek", a więc informacje o nieodpowiedzialnych krokach, manipulacjach, przeciekach itp. Z pewnością nasza redakcja wyrazi też zgodę na publikowanie Waszych ogłoszeń w "TS" (zapewnimy Wam zniżkę 50% w stosunku do cen w "Krajobrazach", co i tak zapewni nam spore zyski). W czasach prawie wilczych praw Wasza troska o dobro urzędu, rady i "TS" wzruszyła nas "w niektórych miejscach".

## Listy Listy Listy Listy

### Nie ufają mi!

Dlaczego członkowie dekomunizacyjnej partii są tacy podejrzliwi i nieufni wobec innych? Gdy chciałem się do nich zapisać, to pytali mnie, czy należałem do PZPR. Odpowiedziałem im uczciwie - NIE, TOWARZYSZE!. Ale oni mi nie uwierzyli i odłożyli moje przyjęcie. Czy to nie oburzające, zwłaszcza iż rozpoznałem wśród nich wielu moich dawnych kolegów partyjnych, w tym członków egzekutywy?

Feliks Zmiennokóry  
Osiedle II

- Niestety, normalka.

## WYZNANIA NAJCICHSZE

Nie sądzcie, kochani Czytelnicy, że życie redaktora "HYDE PARKU" jest usłane różami. Nigdy nie wiadomo, jaki tekst komuś nie przypadnie do gustu i z której strony spotka go ostra reprimenda. Niedawno nieopatrznie pozwoliłem sobie napisać następujące prawdziwe zdanie: Nim się ukazał pierwszy numer tygodnika "Z pogranicza", już jego przyszli czytelnicy - i to często z głębi kraju - nadesłali listy.

Redaktor naczelny tego pisma p. A. Gawęcki zareagował na to następującym tekstem: "Red. Jerzy Broc, autor najzabawniejszej - jak mu się wydaje - kolumny pt. "Hyde Park" w "TS" smagnął nas biczem krytyki twierdząc, że tu pierwszy numer "Z pogranicza", a listy z głębi kraju nadchodzą. Ano właśnie - nadeszły!..."

Czyli prawdziwość mojej informacji została dodatkowo potwierdzona. Red. A. Gawęcki uznał, że to jeszcze za mało i zaprasza mnie do redakcji, abym te listy obejrzał. Już sam nie rozumiem, dlaczego po tylu wiarygodnych stwierdzeniach potrzebna jest jeszcze wizja lokalna? Odnotowałem jedynie nietypowy przypadek, dotyczący przysyłania listów do tygodnika, który się jeszcze nie ukazał. Nigdy nie podważałem ich istnienia.

Zastanawiające jest jednak,

skąd redaktor wie, jaka kolumna jest dla mnie najzabawniejsza. skoro nigdy się na ten temat nie wypowiadałem.

Na marginesie pragnę poinformować osoby nie zorientowane, że "HYDE PARK" - zgodnie z londyńską tradycją - jest kolumną, w której ukazują się różnorodne opinie: mądre, głupie, nijakie, zabawne, smutne itp. Mogą też budzić różnorodne reakcje: zaniepokojenie, uśmiech, politowanie, obojętność, aprobatę itp.

Szkoda, że prawie bratnie pismo, które tak wiele łączy z "TS" (drukarnia, łamanie komputerowe, niektórzy redaktorzy itp.) reaguje tak nerwowo w stosunku do swego wiernego czytelnika (pośrednio chlebobdawcy) i wielobiciela, który często znajduje dla niego miejsce na łamach "HYDE PARKU". Liczę, że po tym "otwarciu serca" wreszcie miły (np. dla W.M. Darskiego) A. Gawęcki dostrzeże darmową reklamę jego pisma w "HYDE PARKU".

Kończąc pragnę dodać, że straciłem kolejną okazję do napisania na łamach "HYDE PARKU" zabawnego tekstu, a więc niewykluczone, iż znów ktoś ma to wytknie.

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCA